

Tradycyjnie jak co roku
sypią się życzenia wokół,
większość życzy świąt obfitych
i prezentów znakomitych,
my życzymy, moi mili,
byście święta te spędzili
tak jak każdy sobie marzy.
Może cicho, bez hałasu
idąc na spacer gdzieś do lasu,
może w gronie swoich bliskich
jedząc karpia z jednej miski,
może gdzieś tam w ciepłym kraju
czując się jak Adam w raju,
może lepiąc gdzieś bałwana,
jeśli śniegu napada z rana...



Wszystkim członkom Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, ich Rodzinom, najbliższym i innym czytelnikom Biuletynu udanych Świąt Bożego Narodzenia życzy Redakcja

T. Hapeta - Święto, święto i po święcie.....	2
Streszczenie protokołu z III posiedzenia Rady V kadencji Śl.IL-W w Katowicach dnia 16.06.2009 r.....	5
Streszczenie protokołu z IV posiedzenia Rady V kadencji Śl.IL-W - posiedzenie wyjazdowe w Wiśle, 31.07.2009 r.....	5
Streszczenie protokołu z V posiedzenia Rady V kadencji Śl.IL-W, Katowice, 1.09.2009 r.....	6
Stanowisko Rady Śl.IL-W z dnia 1 września 2009 r.....	6
Streszczenie protokołu z VI posiedzenia Rady V kadencji Śl.IL-W, Katowice, 6.10.2009 r.....	7
Streszczenie protokołu z VII posiedzenia Rady V kadencji Śl.IL-W, Katowice, 3.11.2009 r.....	8
Uchwała nr 243/IV/2009 Rady Śl.IL-W w Katowicach z dnia 3 listopada 2009 r.....	8
A. Alweil - Niepotrzebna potrzeba.....	9
Informacja Prezesa Rady Śl.IL-W.....	10
K. Kuczera - Sposób postępowania z odpadami oraz zwłokami zwierząt w Zakładach Lecznicych dla Zwierząt.....	11
Stanowisko Powiatowego Lekarza Weterynarii w Cieszynie.....	12
R. Fabisz - Odpowiedź dla koleżanki Barbary Muchy.....	13
A. Szlichta - Zjazdy krajowe i okręgowe.....	14
A. Szlichta - Jedziemy w Gorce.....	15
Komunikaty.....	19
T.Hapeta- Na ostatniej stronie.....	19
Podziękowanie.....	20

Z PRACY RADY ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

08.06.2010 r. (XIV posiedzenie)

Obecnych 11 członków Rady i troje gości: mec. Z. Klatka, Przewodniczący Sądu i przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Podjęte uchwały – w sprawie stwierdzenia prawa wykonywania zawodu i wpisu do rejestru lekarzy weterynarii – 13 uchwał (1 nie podjęto w związku z niekompletnym wnioskiem), przeniesienia z innych izb – 1, skreślenia do innych izb – 1, w związku ze zrzeczeniem się PWZ – 1, w sprawie umorzenia częściowego zaległych składek członkowskich – 1, wykreślenia z ewidencji ZLZ – 3, rozpatrzono pozytywnie 6 powiadomień o zmianie regulaminu ZLZ, wpisano do ewidencji 5 nowych zakładów leczniczych dla zwierząt (1 wniosek odłożono na następne posiedzenie w związku z brakami), wpisano czterech lekarzy weterynarii do rejestru upoważnionych do wystawiania paszportów, w związku z nieusunięciem wskazanych uchybień w ZLZ wszczęto uchwałą postępowanie w sprawie wykreślenia ZLZ z ewidencji prowadzonej przez Radę, podjęto również uchwałę tzw. naprawczą (w związku ze stwierdzonymi podczas kontroli ZLZ uchybieniami).

Ponadto omówione zostały wyniki kontroli interwencyjnych – podnoszone zarzuty nie potwierdziły się. W jednym przypadku będzie wystosowane odpowiednie pismo. Obecny na sali obrad mecenas Z. Klatka omówił zmiany prawne dot. usług na rynku wewnętrznym, które nie odnoszą się wprost do lekarzy weterynarii, ale jako usługodawców też dotyczą.

Oprócz dyskusji w sprawach bieżących sekretarz ROZ złożył relację ze szkolenia w Puławach oraz omówiono wstępne zasady pomocy koleżankom i kolegom, którzy ucierpieli w wyniku tegorocznej powodzi.

27.07.2010 r. (XV posiedzenie)

Obecnych 13 członków Rady i goście: mec. Z. Klatka, przewodniczący Sądu, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej.

W trakcie posiedzenia podjęto następujące uchwały: w sprawie stwierdzenia prawa wykonywania zawodu i wpisu do rejestru lekarzy weterynarii – 10 uchwał, skreślenia lekarzy weterynarii do innych izb (dwie osoby), 4 zakłady lecznicze dla zwierząt zostały, na wniosek podmiotów prowadzących, wykreślone z ewidencji, dokonano zmian w sześciu zakładach, wpisano do ewidencji 4 ZLZ, w pięciu uchwałach „paszportowych” dokonano zmian (w związku ze zmianą m.in. nazwiska, miejsca wykonywania zawodu), 1 uchwałę „paszportową” wygaszono w związku z wykreśleniem ZLZ, z ewidencji, w stosunku do jednego z lekarzy weterynarii wszczęto postępowanie administracyjne (w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu i skreślenia z rejestru w związku z zadłużeniem ponad 12 - miesięcznym), podjęto również uchwałę w sprawie wypłaty pracownikom biura premii za II kwartał, uchwałą Rada zarekomendowała do Kapituły Medalu Honorowego KRL-W „BENE DE VETERINARIA MERITUS” dr. M. Tomaszewskiego, przyznano 2 zapomogi w związku ze szkodami, jakie ponieśli dwaj lekarze w trakcie powodzi oraz zasilono konto Fundacji „Senior” w związku z powodzią – na rzecz innych lekarzy weterynarii poszkodowanych, którzy do fundacji się zgłoszą.

Rada podjęła również stanowisko w sprawie zmian w ustawie o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych w zakresie odpowiedzialności zawodowej (w numerze). Ponadto poruszono kwestie: szkolenia dla lekarzy weterynarii w sprawie użytkowania kas rejestrujących (planowane na listopad), zmian w

ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej, przebiegu posiedzenia KRL-W.

07.09.2010 r. (XVI posiedzenie)

Obecnych 13 członków Rady i goście: mec. Z. Klatka, przewodniczący Sądu i przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

W pierwszej kolejności podjęto uchwały: w sprawie stwierdzenia prawa wykonywania zawodu i wpisania do rejestru lekarzy weterynarii ŚL.IL-W 1 absolwenta, wpisano do rejestru lek. wet. 2 osoby z przeniesienia, skreślono z rejestru 5 lekarzy weterynarii (do innej izby 1, na teren Niemiec 1, w związku ze zgonem 3), na wniosek podmiotów prowadzących podjęto 11 uchwał w sprawie zmian we wpisach w ewidencji ZLZ (jeden wniosek pozostawiono do uzupełnienia), wykreślono 2 zakłady lecznicze dla zwierząt z ewidencji, do rejestru upoważnionych do wystawiania paszportów wpisano 2 lekarzy weterynarii, a w przypadku 7 lekarzy dokonano stosownych zmian w uchwałach „paszportowych”, wygaszono 5 takich uchwał, do ewidencji ZLZ wpisano 1 nowy zakład leczniczy dla zwierząt, w stosunku do jednego z lekarzy weterynarii wszczęto postępowanie administracyjne (w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu i skreślenia z rejestru w związku z zadłużeniem ponad 12-miesięcznym), a 1 takie postępowanie umorzono w związku z bezprzedmiotowością postępowania, z podjęciem uchwał stwierdzających utratę prawa wykonywania zawodu i skreślenia z rejestru w przypadku dwóch lekarzy weterynarii nie podjęto uchwał dając zainteresowanym jeszcze jedną szansę (prezes w imieniu Rady wystosuje pismo informujące o konsekwencjach prawnych takiej uchwały), rozpatrzone zostały dwa wnioski o umorzenie zaległych składek lub ich obniżenie (1 wniosek rozpatrzono odmownie).

W dalszej części obrad omówiono stan przygotowania do Święta Lekarzy Weterynarii w Złotym Potoku, prezes złożył relację z prac Krajowej Rady oraz omówiono sprawy bieżące.

12.10.2010 r. (XVII posiedzenie)

Obecnych 11 członków Rady i troje gości: mec. Z. Klatka, przewodniczący Sądu i przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Podczas obrad podjęto uchwały w sprawie: wpisu do rejestru lekarzy weterynarii Śląskiej Izby lekarza weterynarii z Izby Warszawskiej, skreślenia 3 lekarzy z rejestru w związku z przeniesieniem na teren innej izby i 1 w związku ze zrzeczeniem się PWZ, w sprawie zmian w regulaminach 3 zakładów leczniczych dla zwierząt (2 wnioski pozostawiono bez rozpatrzenia w związku z brakiem opłaty), na wniosek wykreślono 4 zakłady lecznicze dla zwierząt, a wpisano do ewidencji 10 ZLZ, wpisano 4 lekarzy weterynarii do rejestru upoważnionych do wystawiania paszportów, a w dwóch uchwałach „paszportowych” dokonano zmian, Rada stwierdziła utratę PWZ i skreśliła z rejestru 2 lekarzy weterynarii w związku z zadłużeniem ponad 12-miesięcznym, wszczęła 2 postępowania administracyjne zmierzające do wykreślenia z ewidencji ZLZ, umorzyła dwa postępowania administracyjne - 1 w związku z dopełnieniem ustawowego obowiązku, 2 w związku ze zmniejszeniem zadłużenia (nieprzekraczającym 12 miesięcy), podjęto również uchwałę w sprawie wypłaty pracownikom biura premii za III kwartał.

Rada omówiła przebieg Święta Lekarzy Weterynarii, prezes przedstawił termin, miejsce i zakres szkolenia w sprawie kas fiskalnych, wstępnie zaakceptowany został termin zjazdu w roku 2011, rozdzielone zostały prace dot. organizacji przyszłorocznych

obchodów 20-lecia Śl.IL-W, prezes również przedstawił projekt uchwały KRL-W w sprawie ustawicznego kształcenia (uwagi będą omawiane na następnym posiedzeniu Rady).

09.11.2010r. (XVIII posiedzenie)

Na posiedzeniu obecni byli: 11 członków Rady, przewodniczący Sądu Śl.IL-W., ROZ i mec. Z. Klatka.

Rada podjęła następujące uchwały w sprawie: stwierdzenia prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii i wpisu do rejestru Śl.IL-W dla 3 lekarzy weterynarii, skreślenia z rejestru 1 lekarza weterynarii w związku z przeniesieniem na teren innej izby i 1 lekarza weterynarii – w związku ze zrzeczeniem się PWZ, w sprawie zmian w regulaminach 6 zakładów leczniczych dla zwierząt, umorzono 1 postępowanie administracyjne w sprawie wykreślenia z ewidencji ZLZ, gdyż zostały spełnione warunki techniczne i usunięto wskazane uchybienia, w sprawie wykreślenia z ewidencji ZLZ 3 zakładów leczniczych dla zwierząt (na wnioski podmiotów prowadzących), wpisania 3 nowych zakładów leczniczych dla zwierząt, wpisano 3 lekarzy weterynarii do rejestru upoważnionych do wystawiania paszportów, wszczęto dwa postępowania administracyjne w sprawie stwierdzenia utraty prawa wykonywania zawodu i skreślenia z rejestru w zwią-

ku z zadłużeniem ponad 12-miesięcznym, podjęto uchwałę w sprawie obniżenia składek członkowskich (w związku z ciężką sytuacją zdrowotną). Po przedstawieniu wyników kontroli ZLZ Rada uchwałą wyznaczyła termin do usunięcia uchybienia w zakładzie leczniczym dla zwierząt.

W dalszej części obrad prezes przedstawił przebieg posiedzenia Prezydium i Rady KIL-W, Rada podjęła również stanowisko w sprawie projektu uchwały Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w sprawie ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii (drukowane w niniejszym numerze Biuletynu), mec. Z. Klatka omówił wyroki Trybunału Konstytucyjnego w sprawie obligatoryjnej przynależności do samorządu zawodowego oraz orzekania utraty PWZ na stałe, omówiono przygotowanie kolejnego Biuletynu Informacyjnego (stan przygotowań, ilość zgromadzonego materiału), przedstawiono projekty imprez towarzyszących obchodom 20-lecia samorządu zawodowego, wiceprezes przedstawił wyniki spotkania w PIW Wodzisław Śląski z lekarzami weterynarii wolnej praktyki tego terenu, a w sprawach różnych poruszony został temat ew. wyznaczenia rzeczownika prasowego Izby, legalizacji paszportów i kontroli interwencyjnej.

*Protokoły z poszczególnych posiedzeń dostępne są w biurze Izby.
Streszczenia dokonała Magdalena Górka*

Stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 27 lipca 2010 r.

w sprawie propozycji zmiany w ustawie z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz.U. z 1991 r. Nr 8, poz. 27, zm. z 1995 r. nr 120, poz. 576 z 1997 r. Nr 60, poz.369, z 1998 r. Nr 106, poz. 668)

Działając zgodnie z art. 10 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 2002 r. nr 184, poz. 1567 z późniejszymi zmianami) Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej uznała, że wskazana jest nowelizacja ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Koniecznym jest dalsze podejmowanie działań przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną zmierzających do:

1. Umożliwienia otrzymywania dotacji z budżetu państwa na pokrycie kosztów niektórych czynności administracyjnych wykonywanych przez okręgowe izby lekarsko-weterynaryjne, podobnie jak w kilku innych samorządach zawodowych.
2. Poszerzenia katalogu kar określonych w art. 46 ustawy o dodatkowe kary:
 - samoistną karę pieniężną w wysokości od 10 do 100 składek miesięcznych w danej izbie okręgowej;
 - ograniczenie zakresu czynności w wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii na okres od sześciu miesięcy do dwóch lat, a także jasne, ustawowe umożliwienie dobrowolnego poddania się karze przez obwinionego lekarza weterynarii,

Samorząd zawodowy lekarzy weterynarii realizuje między innymi zadania zdecentralizowanej władzy publicznej. Wsparcie z budżetu państwa tej działalności jest więc z całą pewnością uzasadnione. Zawód lekarza weterynarii jest ponadto zawodem zaufania publicznego, a zadaniem samorządu jest dbałość o jego prawidłowe wykonywanie i skuteczne reagowanie tam, gdzie występują o różnej wadze nieprawidłowości. Skuteczne oddziaływanie kar występuje w przypadkach, gdy są one adekwatne do wykroczenia i konkretnej sytuacji obwinionego.

Lek. wet Konrad Kuczera

Sekretarz Rady Śl.IL-W

Dr Michał Konopa

Prezes Rady Śl.IL-W

USTAWICZNE SZKOLENIE

W wielu samorządach, a zwłaszcza w samorządzie lekarskim, aptekarskim oraz w samorządach prawniczych zasady ustawicznego kształcenia są dość ściśle określone. Ostatni Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii, który odbył się w Warszawie zobowiązał Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną do utworzenia systemu promującego ustawicznie kształcących się lekarzy weterynarii. W przypadku lekarzy lub farmaceutów, podobny system, jak w projekcie uchwały, o której mowa w Stanowisku Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, obowiązuje zgodnie z wydanym w tym celu rozporządzeniem Ministra Zdrowia. Projektem uchwały KRL-W, a więc nie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi najpierw zajmowało się Prezydium KRL-W w dniu 15 października br., a następnie Krajowa Rada na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2010 r.

Z projektem uchwały jeszcze we wrześniu zapoznali się wszyscy członkowie Rady Śl.IL-W. Zaproszono do konsultacji i wyrażenia opinii wszystkich lekarzy weterynarii za pośrednictwem naszej strony internetowej. Tutaj należy jednak stwierdzić, że odzew był prawie żaden. W efekcie w tej ważnej dla wszystkich lekarzy weterynarii sprawie, głos - po uwzględnieniu wszystkich uwag - zabrała Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i przyjęła Stanowisko, którego adresatem jest KRL-W, Komisja Szkoleń i Specjalizacji Zawodowej oraz wszystkie izby okręgowe.

Jak należy przypuszczać, spory i dyskusje nad projektem uchwały będą trwały jeszcze przez pewien czas. Poniżej prezentujemy Stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie projektu uchwały KRL-W w sprawie ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii.

Stanowisko Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 9 listopada 2010 r.

w sprawie projektu uchwały Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w sprawie ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii

Rada Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. nr 93, poz. 767) stwierdza, że podjęcie przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną uchwały w sprawie ustawicznego szkolenia lekarzy weterynarii, zważywszy brzmienie art. 10 ust. 1 pkt 1 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-sprawowanie pieczy i nadzoru nad nauczaniem i sumiennym wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii, brzmienie art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii – obowiązkiem lekarza weterynarii jest stałe uzupełnianie swojej wiedzy i doskonalenie umiejętności zawodowych oraz inne ważne powody przytoczone, między innymi w podstawie prawnej projektu uchwały - jest uzasadnione.

Jednakże, korzystając także z doświadczeń innych samorządów zawodowych, należy system ustawicznego kształcenia wprowadzić w sposób łagodny i przyjazny dla każdego lekarza weterynarii, gdyż nałożenie na lekarzy nowego obowiązku wobec wielu niespełnionych do końca oczekiwań członków samorządu lekarzy weterynarii w załatwieniu niektórych spraw i to pomimo ogromnego zaangażowania i wielkiej pracy Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej i izb okręgowych, może być niekiedy przyjęte w sposób nieprzychylny. Koniecznym jest przy tym inicjatywa samorządu zawodowego i wystąpienie o umożliwienie odliczenia kosztów szkoleń od podstawy indywidualnego podatku dochodowego – koszty te bowiem niejednokrotnie mogą być duże, a sprawa odnosi się przede wszystkim do lekarzy weterynarii zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w Inspekcji Weterynaryjnej i w zakładach leczniczych dla zwierząt, gdy pracodawca nie będzie chciał na przykład pokryć kosztów szkolenia.

Zdaniem Rady Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, poważnego rozważenia wymagają następujące szczegółowe uwagi (wszystkie odniesienia do poniższych szczegółowych uwag znajdują się w tekście projektu uchwały stanowiącej załącznik do niniejszego Stanowiska Śl.IL-W - w sposób wyraźnie zaznaczony z jednoczesnymi propozycjami brzmienia konkretnych zmian):

1. Wprowadzenie uchwały winno nastąpić w sposób łagodny i w pierwszym etapie łatwiejszy do zrealizowania przez lekarzy weterynarii, na przykład w sposób proponowany w dodanym § 3 punkcie 4a.
2. W § 1 (punkty 4a, 5 i 6) zmiany mają na cel przede wszystkim umożliwienie radzie właściwej terytorialnie OIL-W akredytowanie niektórych form ustawicznego kształcenia i określania właściwej ilości punktów edukacyjnych dla danej formy kształcenia, co ma służyć głównie przyspieszeniu działania izby – podobnie jest w innych samorządach zawodowych.
3. W § 2 uchwały wykreślić pkt 13, dokonać zmian w punktach: 15 i 19 (konsekwencja przyjętych stawek punktowych i uporządkowania).
4. W § 3 pkt 2 do czasu opracowania odpowiedniego ogólnopolskiego programu informatycznego umożliwiającego łatwą rejestrację uzyskanych punktów edukacyjnych przez poszczególnych lekarzy weterynarii mała, ale istotna zmiana dla ułatwienia pracy biura OIL-W w zakresie rozliczania ogólnej ilości punktów w cyklu rozliczeniowym.
5. W § 4 treści uchwały w punktach 2 i 4 zmiany związane ze sprawą stanowczo nieakceptowanej formuły „lista certyfikowanych lekarzy weterynarii“.
6. Zmiana w załączniku nr 2 dotyczącym wydania zaświadczenia o odbytych szkoleniach i uzyskaniu określonej ilości punktów jest wynikiem proponowanej zmiany treści uchwały w zakresie możliwości uznawania pewnych szkoleń za udział w

- programie ustawicznego kształcenia wraz z „przydziałem” punktów przez okręgowe izby lekarsko-weterynaryjne.
7. Wszelkie poprawki w tabeli określającej liczbę punktów edukacyjnych za poszczególne formy kształcenia (w załączniku nr 3 do uchwały) są wynikiem próby uporządkowania tekstu, wyrównania możliwości osób merytorycznie szkolących lekarzy weterynarii w PIW i WIW, a także propozycja usunięcia propozycji budzącej duże kontrowersje (w pkt. 13 tabeli).
 8. Propozycja zmiany certyfikatu ustawicznego kształcenia, jak dalej w tekście (zał. nr 4) - zwłaszcza w zakresie zapisu ogólnej ilości punktów oraz koniecznego usunięcia budzącego sprzeciw zapisu „lista certyfikowanych lekarzy weterynarii.
 9. Zał. nr 1, wniosek o rejestrację szkolenia – zmiana w decyzji o przyznaniu określonej ilości punktów w związku z wcześniejszą proponowaną zmianą w treści uchwały.

Ponadto w środowisku weterynaryjnym sporadycznie składane są propozycje przeniesienia części uzyskanych punktów edukacyjnych ponad wymagane minimum (ewentualnie tylko w pierwszym cyklu rozliczeniowym) do następnego cyklu rozliczeniowego, uznania w pierwszym cyklu rozliczeniowym punktów uzyskanych za uzyskanie specjalizacji, wyrażane są wątpliwości, co do zasad określania ilości punktów za udział w szkoleniu przez uprawnione do tego gremium oraz wątpliwości, co do przyznawania punktów lekarzom weterynarii, którzy dokonują zakupu książki o tematyce fachowej lub programu multimedialnego (pkt 19 zał. nr 3) wspólnie w zakładzie leczniczym dla zwierząt.

*Sekretarz Rady Ś.I.L.-W
lek.wet. Konrad Kuczera*

*Prezes Rady Ś.I.L.-W
dr Michał Konopa*

TEKST UCHWAŁY Z ZAŁĄCZNIKAMI Z WYŻEJ WYMNIENIONYMI NANIESIONYMI POPRAWKAMI

UCHWAŁA Nr //V Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 201... r. w sprawie ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (Dz. U. z 2009 r. Nr 93, poz. 767), uchwały Nr 10/2009/VIII VIII Krajowego Zjazdu Lekarzy Weterynarii z dnia 26 czerwca 2009 r. w sprawie systemu ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii oraz pkt. 39 preambuły i art. 22 pkt b) Dyrektywy 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych, uchwała się, co następuje:

§ 1

1. Lekarz weterynarii (uczestniczy) winien uczestniczyć w ustawicznym kształceniu lekarzy weterynarii, zwanym dalej „ustawicznym kształceniem”, w ramach samokształcenia lub w zorganizowanych formach kształcenia ustawicznego poprzez odbywanie szkolenia specjalizacyjnego, zwanego dalej „specjalizacją” oraz w innych formach kształcenia.
2. Koordynatorem ustawicznego kształcenia jest Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna.
3. Organem wykonawczym Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w zakresie ustawicznego kształcenia jest Komisja ds. Studiów Wyższych Lekarzy Weterynarii, Kształcenia Ustawicznego i Specjalizacji, zwana dalej „Komisją”.
4. Zadaniem Komisji jest akredytowanie form ustawicznego kształcenia poprzez ich rejestrację, określenie liczby punktów akredytacyjnych oraz prowadzenie ich weryfikacji.
- 4a Akredytowanie form ustawicznego kształcenia poprzez ich rejestrację, określenie liczby punktów akredytacyjnych oraz prowadzenie ich weryfikacji w przypadku form doskonalenia określonych w tabeli w zał. nr 1 do niniejszej uchwały w pozycjach: 3, 7 i 22 należy do Rady właściwej terytorialnie okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej.
- 4b Okręgowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna przedkłada Komisji KRL-W ds. Studiów Wyższych Lekarzy Weterynarii, Kształcenia Ustawicznego i Specjalizacji, po zakończeniu każdego roku kalendarzowego, sprawozdania z zadań wykonanych przy realizacji § 1 pkt 4a niniejszej uchwały.
5. Podmiot zamierzający przeprowadzić szkolenie w ramach ustawicznego kształcenia składa wniosek o rejestrację do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej lub do Rady właściwej terytorialnie okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej w zależności od rodzaju formy doskonalenia zawodowego według wzoru stanowiącego załącznik Nr 1 do uchwały.
6. (Komisja) Po rozpatrzeniu wniosku, o którym mowa w ust. 5, podejmuje się decyzję o ustaleniu liczby punktów edukacyjnych należnych uczestnikowi szkolenia za udział w tym szkoleniu. Wzór decyzji stanowi integralną część załącznika Nr 1.

7. Podmiot przeprowadzający szkolenie w ramach ustawicznego kształcenia wystawia lekarzowi weterynarii uczestniczącemu w tym szkoleniu (Certyfikat) Zaświadczenie lub Dyplom, którego wzór stanowi załącznik Nr 2 do uchwały.

§ 2

Lekarz weterynarii uczestniczy w ustawicznym kształceniu poprzez:

- 1) realizowanie programu specjalizacji;
- 2) uzyskanie tytułu specjalisty w określonej dziedzinie medycyny weterynaryjnej;
- 3) udział w szkoleniu z dziedziny medycyny weterynaryjnej nieobjętym programem odbywanej specjalizacji;
- 4) udział w szkoleniu organizowanym przez okręgową izbę lekarsko-weterynaryjną;
- 5) odbycie praktyki klinicznej w krajowym lub zagranicznym specjalistycznym ośrodku weterynaryjnym;
- 6) udział w krajowym lub zagranicznym kongresie, zjeździe, konferencji lub sympozjum naukowym związanym z wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii;
- 7) udział w szkoleniu zorganizowanym przez grupę lekarzy weterynarii lub powiatowego lekarza weterynarii;
- 8) prowadzenie studenckich praktyk weterynaryjnych;
- 9) prowadzenie szkolenia lekarzy weterynarii w ramach staży zawodowych;
- 10) prowadzenie szkolenia lekarzy weterynarii w ramach staży specjalizacyjnych;
- 11) prowadzenie wykładu lub przedstawienie doniesienia w formie ustnej lub plakatowej na kongresie, konferencji lub sympozjum naukowym związanym z wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii;
- 12) uzyskanie stopnia naukowego doktora, doktora habilitowanego lub tytułu profesora w dziedzinie nauk weterynaryjnych;
- 13) uzyskanie uprawnień konsultanta w określonej dziedzinie medycyny weterynaryjnej uznanych przez KRLW; Skreślić w całości
- 14) publikację książki lub artykułu z zakresu medycyny weterynaryjnej w fachowym recenzowanym czasopiśmie lub opracowanie edukacyjnego programu multimedialnego;
- 15) publikację książki, artykułu, opracowanie programu edukacyjnego opartego o zadania testowe lub opracowanie programu multimedialnego o charakterze popularnonaukowym z zakresu medycyny weterynaryjnej;
- 16) przetłumaczenie i opublikowanie książki, rozdziału w książce, artykułu lub edukacyjnego programu multimedialnego - z zakresu medycyny weterynaryjnej;
- 17) opublikowanie artykułu w fachowym czasopiśmie indeksowanym przez Filadelfijski Instytut Informacji Naukowej, Medline lub Index Copernicus;
- 18) roczną prenumeratę w ramach jednej praktyki czasopisma weterynaryjnego z listy Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej;
- 19) zakup książki o tematyce fachowej lub programu multimedialnego;
- 20) przynależność do stowarzyszenia lekarzy weterynarii lub innego stowarzyszenia naukowego z zakresu nauk przyrodniczych;
- 21) uzyskanie tytułu specjalisty na poziomie europejskim lub amerykańskim;
- 22) szkolenie pracowników Inspekcji na poziomie powiatowym, wojewódzkim lub centralnym;
- 23) udział w programie edukacyjnym opartym o zadania testowe, akredytowanym przez Komisję KRL-W.

§ 3

1. Lekarz weterynarii potwierdza udział w ustawicznym kształceniu poprzez uzyskiwanie odpowiedniej liczby punktów edukacyjnych obliczonych w czteroletnich okresach rozliczeniowych.
2. W celu potwierdzenia uczestnictwa lekarza weterynarii w poszczególnych okresach rozliczeniowych ustawicznego kształcenia, lekarz ten przedstawia okręgowej radzie lekarsko-weterynaryjnej tabelaryczne zestawienie uzyskanych punktów za poszczególne formy doskonalenia zawodowego wraz z dokumentami potwierdzającymi odbycie określonych form kształcenia ustawicznego przed zakończeniem okresu rozliczeniowego.
3. Jeżeli w okresie rozliczeniowym lekarz weterynarii przenosi się do innej okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej, Rada tej izby uwzględni dotychczas uzyskane przez niego punkty edukacyjne.
4. Lekarz weterynarii uzyskuje potwierdzenie uczestniczenia w ustawicznym kształceniu, jeżeli w okresie rozliczeniowym uzyskał co najmniej 200 punktów edukacyjnych.
- 4a. Lekarz weterynarii uzyskuje potwierdzenie uczestniczenia w ustawicznym kształceniu, jeżeli w pierwszym okresie rozliczeniowym uzyskał co najmniej 80% ilości punktów edukacyjnych określonych w § 3 pkt 4, to jest 160 pkt.
5. Punkty edukacyjne uzyskane ponad liczbę określoną w ust. 3 nie przenosi się na następny okres rozliczeniowy.
6. Liczbę punktów edukacyjnych odpowiadających poszczególnym formom ustawicznego kształcenia określa załącznik nr 3 do uchwały.

§ 4

1. Lekarz weterynarii, który uzyskał w okresie rozliczeniowym liczbę punktów określoną w § 3 ust. 4 otrzymuje Certyfikat Ustawicznego Kształcenia za okres rozliczeniowy wydany przez właściwą okręgową radę lekarsko-weterynaryjną. Wzór certyfikatu stanowi załącznik nr 4 do uchwały.
2. Lekarz weterynarii, który uzyskał Certyfikat Ustawicznego Kształcenia uprawniony jest do posługiwania się tym Certyfikatem i wpisu na listę lekarzy weterynarii, którzy dopełnili obowiązku ustawicznego kształcenia zgodnie z uchwałą nr Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia w sprawie ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii.

3. Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna prowadzi listę lekarzy weterynarii, którzy dopełnili obowiązku ustawicznego kształcenia zgodnie z uchwałą nr Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia w sprawie ustawicznego kształcenia lekarzy weterynarii, która publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.

§ 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem

TRADYCYJNE ŚWIĘTO LEKARZY WETERYNARII ŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ ZŁOTY POTOK — 2 PAŹDZIERNIKA 2010 r.

W bieżącym roku w dniu 2 października 2010 r. tradycyjne Święto Lekarzy Weterynarii odbyło się na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. W części oficjalnej i jednocześnie bardzo uroczystej święto rozpoczęło się w Muzeum Regionalnym im. Zygmunta Krasińskiego w Złotym Potoku, którego dyrektorem jest Pan Andrzej Kuźma. Natomiast Pani Aleksandra Kowalska – szef Działu Historii Sztuki i Etnografii, reprezentując muzeum, przedstawiła jego historię, zbiory oraz w pobliżu usytuowany pałac Raczyńskich.



Bezpośrednio po zakończeniu części oficjalnej święta w Muzeum Regionalnym im. Zygmunta Krasińskiego uczestnicy spotkania przenieśli się do położonej w pobliżu Stajni Wiking w Złotym Potoku. W miłej atmosferze, wspartej dobrą muzyką w wykonaniu zespołu Ewa Szydło Band i wzmocnionej grillową kuchnią, spotkanie trwało do późnych godzin. W tym czasie odbył się także pokaz tresury psów przedstawiony przez grupę Marek Fryc K9 Dog Training Center z Rudy Śląskiej.

Śląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna składa wyrazy podziękowania sponsorom i współorganizatorom uroczystości i święta, a więc firmom:

- MediVet S.A. Śrem, Oddział Częstochowa, reprezentowany przez Marka Dobosza i Hurtownię Weterynaryjną MediVet w Częstochowie reprezentowaną przez Panią Iwonę Fąfrowicz.
- Vetoquinol - Biowet Sp. z o.o. Gorzów Wielkopolski.
- Marek Fryc K9 Dog Training Center z Rudy Śląskiej.

*Michał Konopa
Prezes Rady ŚLIL-W*

Wśród przybyłych gości należy wymienić prezesa zaprzyjaźnionej Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej – Kol. Jana Dorobka. Obecny był również Śląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii Kol. Tadeusz Sarna, a w nieco późniejszym czasie Główny Lekarz Weterynarii – Kol. Janusz Związek. Gościliśmy także przedstawicieli firm: MediVet SA w Śremie – oddział Częstochowa, Vetoquinol - Biowet Sp. z o.o. w Gorzowie Wielkopolskim oraz w pełnym składzie zespół K9 Dog Training Center z Rudy Śląskiej.

W zabytkowym muzealnym wnętrzu grupie ponad dwudziestu lekarzy weterynarii, którzy otrzymali je w Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w ostatnim okresie wręczono prawo wykonywania zawodu. Temu wydarzeniu towarzyszyły okazjonalne wystąpienia przedstawicieli naszej Izby oraz zaproszonych gości, a o odpowiedni klimat zadbał Pan Łukasz Piechota, napełniając historyczne sale dźwiękami pięknej muzyki fortepianowej.

Do atmosfery tego dnia dostosowała się pogoda. Jesienne, jeszcze bardzo ciepłe promienie słońca w niezwykle sposób podkreślały urodę miejsca, w którym mieliśmy możliwość spotkać się w miłym gronie.



NOWELIZACJA USTAWY O PODATKU OD TOWARÓW I USŁUG STAWKA PODATKU VAT DLA USŁUG WETERYNARYJNYCH

Poniżej fragment ważnej korespondencji samorządu lekarzy weterynarii z Ministerstwem Finansów w sprawie klasyfikacji usług i podatku VAT.

(red)

Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna



Polish National Veterinary Chamber

Warszawa, dnia 29 września 2010 r.

KILW/03210/17/10

Pan
Jan Vincent-Rostowski
Minister Finansów
Warszawa

Krajowa Rada Lekarsko - Weterynaryjna jako ustawowy przedstawiciel zawodu lekarzy weterynarii, działając na podstawie art. 10 ust. 2 pkt. 6 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko - weterynaryjnych / Dz. U. z 2009 r., Nr 93, poz. 1617, zwraca się z prośbą o uwzględnienie w pracach nad nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy regulacji dotyczącej Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług tak, aby nie spowodowała to zmiany stawki podatku VAT dla usług weterynaryjnych i usług badania zwierząt rzeźnych i mięsa przez lekarzy weterynarii.

Zgodnie z § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15.12.2009r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU) – do celów opodatkowania podstkiem od towarów i usług do 31.12.2010 r. stosuje się PKWiU wprowadzoną rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 marca 1997r. (Dz. U. Nr 42, poz. 264 z późn. zm.). W związku z tym od 1 stycznia 2011 r. zacznie obowiązywać nowa klasyfikacja PKWiU w sprawach podatkowych (VAT, pdof), wprowadzoną rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. (Dz. U. Nr 207 poz. 1293 z późn. zm.).

Usługi weterynaryjne są oznaczone według dotychczas obowiązującej PKWiU symbolem 85.20. Aktualnie stawka podatku VAT dla usług weterynaryjnych wynosi 7% a wynika to z art. 41 ust. 2 - załącznika nr 3 do ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54 poz. 535 z późn. zm.).

pozycja 85.20 załącznika nr 3 - dot. PKWiU ex 85. - usługi w zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej - wyłącznie świadczone przez instytucje, których usługi nie są zwolnione od podatku.

Usługi weterynaryjne mieszczą się dotychczas w ugrupowaniu 85 tj. w zakresie ochrony zdrowia i opieki społecznej. Zapis ten jest ogólnikowy, gdyż nie wymienia wprost usług weterynaryjnych, jednakże usługi sklasyfikowane pod symbolem PKWiU 85.20 są objęte poz. 152 zał. Nr 3 i korzystają z obniżonej stawki VAT - 7%.

Według nowej Polskiej Klasyfikacji Wyrobów Usług z roku 2008, usługi weterynaryjne sklasyfikowane są w dziale 75, w tym:

- 75.00.1 usługi weterynaryjne
- 75.00.11 usługi weterynaryjne dla zwierząt domowych
- 75.00.12 usługi weterynaryjne dla zwierząt gospodarskich
- 75.00.19 pozostałe usługi weterynaryjne

W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. nowej PKWiU z 2008 r. wnosimy o wyłączenie usług weterynaryjnych (PKWiU dział - 75) w załączniku do ustawy o VAT - wykaz towarów i usług opodatkowanych stawką podatku w wysokości 7%.

Prosimy także o zapewnienie w następnych latach stawki VAT 7% dla usług badania



MINISTERSTWO FINANSÓW
Departament Podatków od Towarów i Usług
PII/S11/46/533/KSD/16/PM/9-13203

Warszawa, dnia 9 października 2010 r.

Krajowa Izba Lekarsko Weterynaryjna
al. Przyjaciół 1, lok. 2
00-565 Warszawa

Odpowiadając na pismo z dnia 29 września 2010 r. znak KILW/0321/0/17/10 w sprawie opodatkowania, w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. usług weterynaryjnych podatkiem od towarów i usług, Ministerstwo Finansów uprzejmie informuje.

Zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą z dnia 11 marca 2010 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) opodatkowaniu podlega, co do zasady, odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług. Zakres towarów i usług podlegających opodatkowaniu według stawki obniżonej bądź zwolnionej od podatku od towarów i usług jest, co do zasady, identyfikowany przy pomocy Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, wprowadzonej w życie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 marca 1997 r. (Dz. U. Nr 42, poz. 264, z późn. zm.).

Świadczone przez instytucje usługi weterynaryjne (które są sklasyfikowane według tej PKWiU w grupowaniu 85.2) podlegają opodatkowaniu według 7% stawki podatku – na podstawie art. 41 ust. 2 ustawy o podatku od towarów i usług, w związku z poz. 152 załącznika nr 3 do tej ustawy.

Od dnia 1 stycznia 2011 r. mają wejść w życie nowe przepisy (w związku z uchwaloną w dniu 24 września 2010 r. ustawą o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług), zgodnie z którymi zakres stosowania stawek obniżonych będzie wyznaczony w oparciu o Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług, wprowadzoną rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. (PKWiU 2008) – Dz. U. Nr 207, poz. 1295, z późn. zm. Wprowadzenie tej nowelizacji pozwoli podatnikom podatku VAT na prowadzenie jednolitych zasad ewidencji zarówno dla celów podatku od towarów i usług, jak i dla potrzeb dokumentacji statystycznej. Zgodnie z ww. ustawą uchwaloną w dniu 24 września 2010 r., usługi weterynaryjne (PKWiU 75) są wymienione w poz. 172 załącznika nr 3 do ww. ustawy w wyznaczonym zakresie zastosowania stawki obniżonej podatku.

Odnosząc się do usług w zakresie badania zwierząt czekających na psa, wykonywanych przez lekarzy weterynarii, to podlegają one opodatkowaniu według stawki w wysokości 7% – na podstawie § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 grudnia 2009 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 234, poz. 1799, z późn. zm.) w związku z poz. 12 załącznika nr 1 do tego rozporządzenia. Ministerstwo Finansów przewiduje, że w najbliższym czasie projekt nowelizacji przedmiotowego rozporządzenia będzie przekazany do uzgodnień międzyresortowych oraz opublikowany na stronach internetowych Ministerstwa Finansów w Bieżącej Informacji Publicznej (BIP).

26/10/10
108/10
02/10/10
Krzysztof Szarycki
Wiceprezesa Izby

KOMUNIKAT

KRAJOWEJ IZBY LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ

z dnia 12 sierpnia 2010 r.

w sprawie kas fiskalnych

W dniu 26 lipca 2010 r. Minister Finansów wydał rozporządzenie w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących (Dz. U. nr 138 poz. 930 z 2010 r.). Z przepisów § 2 ust. 1 pkt. 2 lit. a rozporządzenia wynika, że lekarze weterynarii zwolnieni dotychczas z obowiązku posiadania kas rejestrujących (potocznie kas fiskalnych) zachowują to uprawnienie (analogicznie lekarze, prawnicy i inni) tylko do dnia 30 kwietnia 2011 r., czyli, że od dnia 1 maja 2011 r., będą mieli obowiązek prowadzenia ewidencji obrotu i zobowiązań podatkowych przy zastosowaniu kas fiskalnych.

Nie odniosła skutku wielokrotnie zgłaszana Ministrowi Finansów przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną obszerna i rzeczowa argumentacja przemawiająca przeciwko nałożeniu na lekarzy weterynarii tego uciążliwego obowiązku.

Dr Tadeusz Jakubowski

Prezes Krajowej Rady Lekarsko – Weterynaryjnej

Powyższy komunikat zawiera ważną i już wcześniej przekazywaną za pośrednictwem wszystkich możliwych weterynaryjnych mediów informację. W dniu 16 listopada 2010 r. zaplanowano szkolenie w Sali Irlandzkiej Domu Lekarza w Katowicach. W programie ujęto przede wszystkim podstawy prawne, zasady użytkowania, obowiązki użytkownika kas, serwisowanie itd., gdzie w roli wykładowców wystąpią przedstawiciele Izby Skarbowej w Katowicach, a prezentacji kas i zasad ich działania dokona firma ELZAB SA – współorganizator i także sponsor szkolenia.

Dzięki uprzejmości i za zgodą Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej prezentujemy materiał: Kasa fiskalna – krok po kroku.

Krok 1

**Zgłaszamy do urzędu skarbowego
liczbę kas rejestrujących i miejsce (adres) ich używania
(wzór w załączniku nr 1)**

Zgłoszenie należy złożyć na piśmie przed terminem rozpoczęcia ewidencjonowania, czyli przed włączeniem pamięci kasy przez serwis. Podatnicy, którzy zamierzają stosować jedną kasę rejestrującą, mogą dokonać zgłoszenia na formularzu zawiadomienia podatnika o miejscu instalacji kasy, o ile zrobią to przed terminem powstania obowiązku ewidencjonowania (w przypadku lekarzy weterynarii przed dniem 01.05.2011 r.)

Krok 2

Kupujemy kasę i ją fiskalizujemy

Fiskalizacja to jednokrotna i niepowtarzalna czynność inicjująca pracę modułu fiskalnego kasy i przeprowadzana jest przez serwis.

Przy większej ilości kas, które zostały zgłoszone do urzędu skarbowego kupno i rejestrację można rozłożyć na raty, tj. 1/5 kas miesięcznie w zaokrągleniu w górę do liczb całkowitych, czyli od pierwszego dnia każdego następnego miesiąca instalujemy kolejne kasy, w liczbie nie mniejszej niż przypadająca do ewidencjonowania w pierwszym miesiącu.

Przykład: Zakład leczniczy zgłosił 5 kas rejestrujących. Oznacza to, że od stycznia do maja musi kupić i zarejestrować jedną kasę miesięcznie.

Krok 3

**Zgłaszamy kasę do naczelnika urzędu skarbowego w celu
otrzymania numeru ewidencyjnego kasy
(wzór w załączniku nr 2)**

Po włączeniu przez serwisanta pamięci kasy rejestrującej (fiskalizacji), urządzenie podlega zgłoszeniu na druku „Zgłoszenie kasy przez podatnika” w terminie 7 dni od daty tej czynności. Na podstawie złożonego druku naczelnik urzędu skarbowego nadaje kasie rejestrującej numer ewidencyjny, który podatnik jest zobowiązany nanieść na obudowę urządzenia w miejscu widocznym dla klienta. Informację o nadanym numerze otrzymujemy w formie pisemnej bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w ciągu miesiąca od daty złożenia druku zawiadomienia. Zawiadomienie o nadaniu numeru ewidencyjnego należy przechowywać wraz z otrzymaną od sprzedawcy kasy książką serwisową w miejscu, w którym urządzenie się aktualnie znajduje.

Krok 4

Korzystamy z ulgi

Aby skorzystać z odpisu (90% wartości netto kasy, lecz nie więcej niż 700 zł) trzeba:

1. Być właścicielem kasy – nie skorzysta z ulgi osoba nabywająca kasę w drodze leasingu, dzierżawy, użyczenia lub odkupienia od firmy nieupoważnionej do sprzedaży kas.
2. Posiadać dowód zapłaty całej należności.
3. Posiadać kasę z homologacją Ministra Finansów ważną w momencie zakupu kas.
4. Przed rozpoczęciem ewidencjonowania zgłosić oświadczenie o ilości i miejscach instalacji kas.
5. W ciągu 7 dni od ufiskalnienia powiadomić Urząd Skarbowy na właściwym formularzu.
6. Użytkować kasy zgodnie z przepisami.

Trzeba pamiętać, że odpis przysługuje wyłącznie tym, którzy rozpoczynają ewidencjonowanie, warto więc zadeklarowaną liczbę kas powiększyć o kasy rezerwowe lub przeznaczone do planowanych do otwarcia nowych zakładów.

Przykład: W marcu 2011 r. lek. wet. Ewa O. zadeklarowała oraz kupiła jedną kasę rejestrującą i skorzystała z ulgi. W 2012 r. rozszerza działalność i otwiera jeszcze jeden zakład. Jednak zakup kolejnej kasy nie będzie uprawniał do ulgi, ponieważ nie

została ona zgłoszona do urzędu skarbowego przed dniem powstania obowiązku ewidencjonowania, czyli przed 01.05.2011 r.

UWAGA: Ulga z tytułu zakupu kasy nie przeszkadza w zaliczeniu całej wartości kasy do kosztów uzyskania przychodów, czy to bezpośrednio, czy też w postaci odpisów amortyzacyjnych.

a) Co trzeba umieścić we wniosku o zwrot kwoty wydatkowanej na zakup kasy.

Wniosek powinien zawierać:

1. Imię i nazwisko lub nazwę firmy.
2. Dane adresowe oraz numer identyfikacji podatkowej.

Do wniosku należy dołączyć:

1. Imię i nazwisko lub nazwę serwisanta, który dokonał fiskalizacji kasy rejestrującej.
2. Oryginał faktury potwierdzającej zakup kasy wraz z dowodem zapłaty całej należności za kasę.
3. Informację o numerze rachunku bankowego, na który należy dokonać zwrotu.

b) Zwrot ulgi przez podatnika

Podatnicy muszą zwrócić kwotę ulgi przyznanej z tytułu kupna kasy, jeśli w okresie 3 lat od dnia rozpoczęcia ewidencjonowania:

1. Zaprzestaną jej używania lub niedokonaną w obowiązującym terminie zgłoszenia do obowiązkowego przeglądu technicznego.
2. Zaprzestaną działalności.
3. Nastąpi otwarcie likwidacji.
4. Zostanie ogłoszona upadłość.
5. Nastąpi sprzedaż przedsiębiorstwa.
6. Dokonają odliczenia z naruszeniem przepisów.

OBOWIĄZKI UŻYTKOWNIKA KASY

Prowadząc ewidencję przy zastosowaniu kas rejestrujących, trzeba:

1. Rejestrować na niej każdą sprzedaż i drukować do każdej sprzedaży paragon fiskalny i wydawać go nabywcy.

2. Po zakończeniu sprzedaży za dany dzień, nie później jednak niż przed dokonaniem pierwszej sprzedaży w dniu następnym, sporządzić raport fiskalny dobowy.

3. Sporządzić raporty fiskalne za poszczególne miesiące po zakończeniu sprzedaży w ostatnim dniu miesiąca, nie później jednak niż przed rozpoczęciem sprzedaży w następnym miesiącu.

4. Zlecać serwisowi co 24 miesiące wykonanie przeglądu technicznego kasy.

5. Przechowywać w odpowiednich warunkach raporty (przez okres 5 lat od zakończenia roku podatkowego, w którym zostały rozliczone) i kopie paragonów (przez okres 2 lat od zakończenia roku podatkowego, w którym zostały wydane).

6. Po utraceniu (zgubieniu, kradzieży) książki serwisowej kasy trzeba niezwłocznie powiadomić o tym urząd skarbowy, a następnie (z kopią powiadomienia) zwrócić się do serwisu o wydanie duplikatu.

7. Po odzyskaniu utraconej kasy (np. po kradzieży), przed ponownym zastosowaniem trzeba poddać ją obowiązkowemu przeglądowi technicznemu.

UWAGA! Awaria kasy oznacza przerwę w sprzedaży. Firma posiadająca kasę w żadnej sytuacji nie może sprzedawać towarów lub usług z jej pominięciem. Przepisy ustawy o VAT są w tym przypadku bezwzględne: jeżeli z przyczyn niezależnych od podatnika nie może być przeprowadzona ewidencja obrotu przy zastosowaniu kas, podatnik jest zobowiązany użyć kasy rezerwowej. Jeśli jej nie posiada (lub z innych powodów jej zastosowanie jest niemożliwe), sprzedaż nie może się odbywać.

Załącznik nr 3

**ZGŁOSZENIE KASY PRZEZ
PODATNIKA**

1. Nr dokumentu
2. Data przyjęcia dokumentu. (dzień, miesiąc, rok)

MIEJSCE SKŁADANIA ZAWIADOMIENIA	
3. Naczelnik Urzędu Skarbowego	
4. Ulica	5. Nr domu
6. Miejscowość	7. Kod pocztowy

DANE IDENTYFIKACYJNE PODATNIKA		
8. Numer identyfikacyjny	9. REGON/PESEL	
10. Nazwa i imię i nazwisko		
ADRES		
11. Kraj	12. Województwo	13. Gmina lub dzielnica-gmina
14. Ulica	15. Nr domu	16. Nr lokalu
17. Miejscowość	18. Kod pocztowy	19. Poczta
20. Skrytka pocztowa	21. Telefon	22. Faks

ZGŁOSZENIE ILOŚCI KAS REJESTRUJĄCYCH**F-PP2/01/01**

Obowiązuje

Od 01.01.2009

.....
/miejscowość, data/.....
/imię i nazwisko, numer podatkowy/.....
/adres/.....
NIP**Naczelnik Urzędu Skarbowego**

ul.

.....

ZGŁOSZENIE ILOŚCI KAS REJESTRUJĄCYCH (*)

Deklarowana ilość kas rejestrujących szt., które zainstalowane będą w punktach sprzedaży:

- - szt.
- - szt.
- - szt.
- - szt.

/prosiły podać adres miejsca instalacji kasy i przewidywaną ilość kas, które będą zainstalowane w danym punkcie/

Data rozpoczęcia działalności gospodarczej (podać rok)

Data rozpoczęcia ewidencji obrotu w kasie w trybie fiskalnym (przewidywana)

.....
podpis składającego

(*) Uwaga: Złożenie niniejszego oświadczenia jest jednym z warunków do skorzystania z prawa do ulgi za nabycie kasy (kas) i winno być złożone przed rozpoczęciem ewidencji obrotu w kasie (przed włączeniem modułu fiskalnego)



PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Śląskie.
Pozytywna energia



Śląskie Centrum
Przedsiębiorczości

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego – realna odpowiedź na realne potrzeby

Lecznica Weterynaryjna Spółka Cywilna
Grzegorz Ramisz, Leszek Gawlikowski, Janina Kiszka-Żebrok
z siedzibą w Cieszynie przy ul. Bielskiej 3A, tel. 33 852 06 43 www.lecznica.cieszyn.pl

uprzejmie informuje, że w maju 2010 roku zakończyła realizację projektu pt.

PODNIESIENIE JAKOŚCI USŁUG WETERYNARYJNYCH POPRZEZ ZAKUP WYSOKOSPECJALISTYCZNEGO SPRZĘTU DO RADIOGRAFII CYFROWEJ WRAZ Z OPROGRAMOWANIEM DIAGNOSTYCZNYM

współfinansowanego przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013.

W ramach projektu została zakupiona specjalistyczna aparatura w postaci cyfrowego skanera do zdjęć RTG o najwyższej z możliwych do pozyskania na rynku rozdzielczości wraz z oprogramowaniem diagnostycznym w wersji weterynaryjnej, oprzyrządowaniem w postaci kaset obrazowych oraz laptopem.

Informacje źródłowe na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013 znajdują się na stronie www.rpo.silesia-region.pl

LUDZIE...ZWIERZĘTA...

Wszyscy kochamy zwierzęta, nie potrafimy obojętnie przejść obok dziejącej się zwierzęciu krzywdy. Wzruszają nas interwencyjne reportaże w tv, szokujące zdjęcia w gazetach, dokumentujące bezdusność, bezmyślność i bestialstwo ludzi wobec zwierząt. My lekarze weterynarii jesteśmy przykładem tej grupy ludzi, dla której dobro zwierzęcia jest dobrem najwyższym.

Doskonale potrafimy „zadbać” o ich dobrostan na targach, spędach, wystawach, podczas załadunku, wyładunku, w rzeźniach, itd. Całe szczęście, że są na tym świecie ludzie, którzy naprawdę we właściwy sposób rozumieją co to jest dobrostan zwierząt, że użyję tu znowu tego fachowego określenia. Ludzie ci, to w zasadzie doskonali specjaliści z zakresu hodowli, chowu zwierząt, baczni obserwatorzy, niekiedy niezli fotografowie i filmowcy, ale przede wszystkim to ludzie, którzy potrafią pisać, telefonować i coraz częściej potrafią przysyłać maile. Jakże nudne byłoby życie w powiatowym inspektoracie, inspektorzy zajmowaliby się tym co zawsze, a więc kontrole, sporządzanie sprawozdań, wypełnianie tabelki, szkolenie rolników, szkolenie lekarzy weterynarii wolnej praktyki, wyznaczonych do wykonywania niektórych zadań, wypisywanie protokołów, decyzji, sporządzanie notatek, planowanie zadań na rok następny i wykonywanie zadań zaplanowanych na rok bieżący, kontrola pasz, kontrola gospodarstw itd., itp.

Przecież można „umrzeć z nudów”, ale dzięki ludziom, którzy opanowali umiejętność posługiwania się aparatem telefonicznym, kamerą, a także komputerem podłączonym do Internetu i w dodatku jako tako opanowali pisownię języka polskiego powiatowy inspektorat tętni życiem.

W dniu 22 lutego 2010 roku cały dział zakaźny inspektoratu został postawiony w stan podwyższonej gotowości w związku z zawiadomieniem o wystąpieniu w pewnej stajni u konia choroby zakaźnej, (cyt.: „INFORMUJEMY O CHOROBIE ZAKAŻNEJ:

„ZOŁZA”- W STAJNI U PANA LESZKA W MIKOŁOWIE UL. K....., U KONIA - KLACZ - „B....I”, MAŚCI SIWEJ, WZROST OK. 170 CM, LAT 5, UZASADNIENIE: KONIA OGLĄDALI: BYŁY KONIUSZY ZE STADNINY OCHABY I WIELOLETNI HODOWCA I OGIERNIK Z MIKOŁOWA”). No cóż, choroba o tej nazwie nie jest już zwalczana, inspektorat odetchnął z ulgą, ale nie na długo, bo wkrótce otrzymał straszne spostrzeżenia internauty spacerującego ze swoim psem w okolicy pewnego hotelu, który zwracał uwagę na to, że pies przeznaczony do pilnowania hotelu siedzi w kojcu i ten internauta nigdy nie widział tego psa na spacerze, a nawet wolno biegającego. W wyniku kontroli okazało się, że pies siedzi w kojcu w dzień, w nocy spaceruje pilnując hotelu i jego okolicy, dlatego jest tam utrzymywany.

Latem tego roku inspektorat coraz bardziej współczuł mieszkance pewnego miasta, która własnoręcznie opisała przeżywaną gehennę po zakupie domu, niestety, w sąsiedztwie gospodarstwa, które - według sprzedającego jej dom - miało być niezamieszkałe i nie miało tam być żadnych zwierząt gospodarskich. Pani Zofia przeżywała życiowy dramat, była schorowana, i to bardzo poważnie, dlatego wyprowadziła się z większego koszaru na prawie wiejską sielankę, a tu w „zabytku” (zabudowania z 1802 roku) obok, jego leciwa właścicielka żyje, ma się nawet nieźle i do tego jeszcze hoduje zwierzęta.

Pani poszkodowana na dowód swojej martyrologii przesyłała powiatowemu kopie swoich doniesień do organów ścigania na właściciela jej poprzedniego mieszkania, decyzje sanepidu, wycinki z gazet, diagnozy lekarskie swoich schorzeń oraz dziewięć kopii faktur aptecznych z wypisaną na nich litanią leków (kwoty na nich były naprawdę wysokie). Powiatowy nawet dość dokładnie zajął się lekturą tych faktur i zgodnie ze swoją wiedzą

teoretyczną, a nawet praktyczną doszedł do wniosku, że pani ta cierpiała nie tylko na wymienione w piśmie choroby, ale miała o wiele poważniejsze kłopoty, bo prawie na każdej fakturze była pozycja o nazwie Espumisan.

Oczywiście Pani Zofia nie omieszczała dodać, że zwierzętom w „zabytku” dzieje się krzywda i wymaga to natychmiastowej interwencji weterynarii, oraz natychmiastowej likwidacji gospodarstwa, bo ona wreszcie chciałaby wyjść z domu do swojego ogródka. Hodowczyni to rzeczywiście była starsza pani, utrzymująca jedną krówkę, cielątko (obie sztuki z kompletem kolczyków i paszportami) i cztery gęsi. Kontrola stwierdziła, że zwierzęta mają się dobrze, krowa najedzona, czyściutka, cielątko też, a gęsi statecznie poruszały się po obecnym. Jedynym uchybieniem był brak, a właściwie „obs..na przez muchy” żarówka. Lekarz powiatowy wszczął postępowanie egzekucyjne w celu przymuszenia właścicielki do zmiany tego stanu.

Pod koniec października dotarło do inspektoratu pismo, jak najbardziej urzędowe. Autor podał na wstępie imię, nazwisko, adres, dwa numery telefonów. Pismo zawierało skargę na traktowanie psa, cyt.: „Zwracam się z wielką prośbą o dokonanie rewizji bytowania psa myśliwskiego, którego właścicielem jest gnębiel z sąsiedztwa. Jego pies przebywa 5 m od okien mojego domu i nie ma ani jednego dnia aby nie „kłapał”- szczekał dla szczekania. Takie szczekanie nie jest na ludzi i nie jest szczekaniem na inne zwierzęta, lecz jest to szczekanie płaczu i narzekania, w skrócie mówiąc „ujadanie”. W dalszej części doniesienia pan Jan pisał o tym, że cała ta sytuacja wywarła na nim, cyt.: „nadpobudliwość i dreszcze na skórze”, oczywiście zwracanie uwagi właścicielowi („gnębielowi”) nie przynosi pożądanych efektów, a pana Jana cyt.: „krew zalewa”.

Oczywiście panu Janowi nie chodziło o spokój jego i jego rodziny, ale przede wszystkim o dobro psa. W dalszej części dowiadujemy się, że pies ma kojec o powierzchni 3 mkw., a budę przeznaczoną właściwie dla królika, a nie dla takiego psa. Kojec zafajdany odchodami psimi, wymieszany z sierścią, cyt.: „i zraszany moczem”. Smród i to ciągle cyt.: „ujadanie, ujadanie, ujadanie...”. Pan Jan przypuszczał również, że pies nie dostawał odpowiedniej ilości jedzenia i wody, właściciel go po prostu głodził. Pan Jan trzy razy dzwonił na komisariat policji w B..., raz przyjechał patrol i nic, był na posterunku policji w I... i nic, był u wójta gminy i nic, pies dalej ujada. Dlatego zwrócił się do inspektoratu, żeby ten coś zrobił i dał mu rychłą odpowiedź. Inspektorat robił co mógł, ale nie miał się do czego przyczepić, więc też odpuścił.

Prawdziwy horror to sytuacja opisana w mailu pana Dawida K. z pewnej wsi na terenie jednego z powiatów ziemskich. Inspektor powiatowy nie mógł nad tym przejść do porządku dziennego, sprawa wymagała natychmiastowej reakcji, przecież to, co pan Dawid opisał to kryminal, przestępstwo ścigane z urzędu, zagrożone wysoką karą i na pewno aresztem śledczym, żeby uczestnicy tego procederu nie mataczyli i nie namawiali swoich ofiar do nie składania zeznań. W dniu 13 października tego roku powiatowy

otrzymał maila, w którym pan Dawid podał swoje imię, nazwisko, adres. A w dalszej części pisał: „Proszę o pilną intencję (pisownia oryginalna) w posesji Pana Jana C..., ponieważ zwierzęta, które tam są, traktowane są w sposób uwłaczający, brak odpowiednich warunków na okres zimowy ponownie będzie powodem cierpienia tych zwierząt. To gospodarstwo rolne znajduje się w XXXX przy ul. XXXXX (Pan Dawid podał dokładny adres?), posesja jest obecnie dzierżawiona przez jego niedouczoną konkubinę (największą wiejską plotkarę), proszę o pilną kontrolę tego gospodarstwa nim dojdzie do tragedii. Często zwierzęta nie są karmione i nie wypuszczają ich w ogóle z obory, ponadto Pan Jan XXXX i Pani Be... YYYYYY uprawiają z tymi zwierzętami dziwne praktyki seksualne, moim zdaniem to zbrodnie i dlatego powinni Państwo sprawdzić co się tam wyprawia”, uffffff.

Powiatowy inspektor rozwinął niezwłocznie sztab kryzysowy, inspektorzy pojechali do gospodarstwa, radca prawny przygotował zawiadomienie do organów ścigania. Powiatowy pocił się i zamartwiał w jakiej koszuli wystąpi we wszystkich telewizjach polskich, a może i zagranicznych, kidy będzie miał swoje pięć minut. Wszystko to na nic się zdało. Państwo prowadzący gospodarstwo to osoby grubo po sześćdziesiątce, w gospodarstwie utrzymywali siedem byków w wadze po ok. 500 kg, buhaje dobrze odżywione, zapas siana i innej paszy starczyłby na kilka zim, a zarzut dotyczący praktyk seksualnych, hmm, moja wyobraźnia jest bujna, ale dwoje starszych ludzi i siedem półtonowych byków... No cóż, Pan Dawid nie pierwszy raz robił tym spokojnym ludziom krzywdę, jest ich sąsiadem i postawił sobie za cel nękanie ich. Poradziliśmy tym osobom wystąpienie na drogę sądową.

Oczywiście można się z tego wszystkiego pośmiać, wymienić komentarze na temat ludzkiej inteligencji rozumianej inaczej, ale obserwuję, że tego typu spraw trafia do inspektoratu z roku na rok coraz więcej. Nie przytaczam tu spraw, w których nasza interwencja była konieczna i zasadna. Chwała za to tym, którzy wtedy zdobyli się na odwagę i poinformowali nas. Jednak zawsze zastanawia mnie jedno: ktoś widzi, że dzieje się coś złego, że ma do czynienia z przestępstwem i reaguje w ten sposób, chyba najłatwiejszy, informuje inspekcję, a nie organy ścigania. Przecież, podobno, każdy obywatel ma obowiązek zgłaszać organom ścigania, kiedy jest świadkiem przestępstwa.

Sprawy, których marną próbkę przedstawiłem powyżej, są nieuzasadnionymi żadnymi okolicznościami doniesieniami. Najczęściej sąsiad sąsiadowi chce zrobić na złość, chce naszymi rękami rozprawić się z nim, niekiedy jedni chcą zastąpić „ich” kierownika „naszym” kierownikiem (ośrodek rekreacji konnej). Zdarza się, że właścicielem pewnego miejsca przetrzymywania zwierząt jest przedstawiciel nie lubianej przez tych drugich opcji politycznej i ci „drudzy” starają się dołożyć mu również doniesieniami do powiatowego inspektoratu. Może wreszcie należałoby tych wszystkich, którzy zgłaszają do nas coś, co nie ma pokrycia w rzeczywistości, zacząć obciążać kosztami czasu pracy inspektorów i dojazdu?

Tadeusz Hapeta

WIELKI MUR, ZAKAZANE MIASTO

Państwo Środka - to oficjalna nazwa kraju na chińskich mapach globu. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, w końcu wielu narodom, a szczególnie ich przywódcom wydawało się, bądź wydaje się, że są pępkiem świata. Chyba jednak żaden naród nie miał w tym tak absolutnej pewności jak Chińczycy. W określeniu tym zawiera się przekonanie, że to tutaj zaczęła się cywilizacja i stąd wywodzi się wszystko, co wartościowe. Inni jedynie mogli te wartości zapożyczyć lub skraść.

Państwo o powierzchni porównywalnej z obszarem Europy, w którym co 2 sekundy przychodzi na świat nowy obywatel (roczny przyrost ludności to 15 milionów). Co piąty mieszkaniec Ziemi to Chińczyk. Obecnie w kraju tym zarejestrowano ponad 1 mld 300 mln ludności.

Chińczycy są dumni ze swoich 5 tys. lat dziejów – chociaż archeolodzy weryfikują jedynie 3,5 tys. lat. W kraju tym wyodrębniła się 56 grup etnicznych i 3 główne religie (buddyzm, taoizm, konfucjanizm), chociaż tylko 10% ludności jest wierzących. Chiny to kraj, w którym 700 mln ludzi na dzieńne utrzymanie wydaje około 1 dolara (to mniej więcej tyle ile kosztuje codzienne utrzymanie krowy w dotowanym gospodarstwie Europy), a równocześnie posiada ponad 40 multimiliarderów.

W Chinach wykonuje się rocznie ponad 10 tys. egzekucji. Ponieważ skazany po śmierci nie posiada żadnych praw, powszechnie od tych osób pobiera się narządy do przeszczepów. Największy ośrodek implantacji mieści się w Szanghaju. Rocznie wykonuje się tam kilka tysięcy przeszczepów. Koszty przeszczepu serca – 250 tys. dolarów, wątroby 100 tys., nerki – 40 tys. Od 2007 r. prawo chińskie zakazuje wykonywania przeszczepów dla obcokrajowców.

Lista chińskich dokonań i wynalazków na przestrzeni wieków jest imponująca. To nie tylko papier i proch strzelniczy. W 868 r. pojawiła się pierwsza drukowana książka, a w XI wieku pierwsza prasa drukarska (gdzie tam Gutenbergowi - XV wiek - do Chińczyków...). Mosty wiszące i filarowe to również ich patenty. Chińczycy wynaleźli również pompę łańcuchową, kołowrotek i silnik parowy, przekładnię zębatą, zegar mechaniczny, a także żelazo. Jako pierwsi odkryli zjawisko magnetyzmu, zbudowali śluzę na kanałach, skonstruowali kompas i spadochron. Poddani chińskiego cesarza w IV w. p.n.e. wynaleźli kuszę, którą używali jeszcze w wojnie z Japonią w 1895 r. Również latawce, karty do gry i wódka – to ich pomysły.

Nie sposób byłoby nie wspomnieć o chińskiej porcelanie czy jedwabiu. Na myślach Konfucjusza (V w. p.n.e.) do dnia dzisiejszego opierają się wzorce zachowań, tak dla przywódców, jak i zwykłych obywateli. Podobnie jak biało-czerwony symbol jin-jang, znany na całym świecie i wywodzący się z taoizmu. Wielki Mur Chiński, jeden z największych cudów świata, jak i najwyższa góra świata, Mount Everest, znajdują się na terytorium tego kraju.

W obecnych czasach Chińczycy zbudowali największą i najwyższą zaporę wodną na rzece Jangcy (2,4 km długości i 185 m wysokości). Posiadają najszybszy (430 km/h) pociąg Maglev (na magnetycznej poduszce), a także najwyższej położoną linię kolejową, tzw. kolej tybetańską – 1972 km długości, a najwyższy punkt trasy to 5072 m n.p.m. Największy plac publiczny na świecie - Tiananmen to również ich dzieło. W Hongkongu budują najdłuższy most transgraniczny, a Szanghaj z 22 mln mieszkańców, to nie tylko jedno z największych miast świata, ale skutecznie konkuruje z Dubajem czy Nowym Jorkiem w zakresie najwyższych budowli. Największy na świecie zespół pałacowy (siedziba cesarzy), słynne

Zakazane Miasto, liczy 900 budynków i 8800 pokoi.

To głównie Mur Chiński, Zakazane Miasto i Terakotowa Armia, a może i Hongkong były dla mnie inspiracją do odwiedzenia tej części świata.

Wielki Mur Chiński jest symbolem państwa chińskiego. Pojawia się wszędzie: w reklamach, pismach, folderach, banknotach czy wizach. Chińczycy mówią: „Kto nie zobaczył i nie dotknął Wielkiego Muru, to nie był w Chinach”, a Mao Zedong miał powiedzieć: „Kto nie wspiął się na Wielki Mur, nie jest prawdziwym mężczyzną”. Mur robi imponujące wrażenie i jest widoczny z kosmosu (ponad 6 200 km długości). Dostępne dla turystów jego części są odrestaurowane i zadbane. Spacerując po nim, dosyć długo szukałem kamyka na prezent dla mojej nieżyjącej córki Ewy.

Budowę Muru, jak i Terakotowej Armii, rozpoczęto za czasów pierwszego samozwańczego cesarza Shi Huangdiego, ok. 200 w. p.n.e. Ciekawa historia związana z tym cesarzem to jego pragnienie, żeby dynastia, którą założył przetrwała 10 tys. lat (a przetrwała jedynie 10 lat).

Terakotową Armię odnaleziono niedaleko dawnej stolicy Xian (obecnie miasto liczy około 7 mln mieszkańców). Odkryto ją przypadkowo podczas kopania studni w 1974 r. Obecnie to wielki kompleks archeologiczny. Do tej pory odkopano i odrestaurowano około 2 tys. postaci (ludzi, koni itp.). Wszystko zostało zadaszone. Do odkopania i odrestaurowania pozostało około 6 tys. postaci, które w momencie jej tworzenia zostały przykryte 3-5 m warstwą ziemi.

Tak Wielki Mur Chiński, jak i Terakotowa Armia nigdy nie spełniły do końca swoich zadań. Mur budowany na przestrzeni wieków bronił jedynie imperium od najazdów plemion mongolskich. Japończycy zajmując wschodnią część Chin zaatakowali od strony morza, a armie państw europejskich zdołały Mur obejść. Terakotowa Armia miała chronić cesarza po śmierci – co się jej też nie udało. Z kolei Zakazane Miasto to dzieło cesarza Yongle (1406–1420 r.), który uchodził za najlepszego, ale i najokrutniejszego z chińskich cesarzy. To on przeniósł stolicę z Nankinu do Pekinu (Beijing, czyli północna stolica).

Zakazane Miasto zostało odrestaurowane przed olimpiadą w 2008 r. kosztem 6 mld dolarów i prezentuje się bardzo okazale. Sama nazwa „Zakazane Miasto” wywodzi się z faktu, że przez prawie 500 lat, tj. do roku 1911, czyli do czasu upadku cesarstwa, zwykli mieszkańcy i nikt nieproszony nie mieli prawa przekroczenia muru otaczającego Zakazane Miasto. Ciekawostką jest to, że jedynym prawdziwym mężczyzną w tym mieście był cesarz. Pozostali mieszkańcy to ok. 2,5 - 8 tys. eunuchów oraz żony cesarza i jego konkubiny. Być eunuchem na cesarskim dworze było zaszczytem. Odbywały się konkursy do tej służby oraz komisyjnie dokonywano zabiegów pozbawienia atrybutów męskości. Taki eunuch nosił przy sobie w woreczku zabalsamowane elementy ciała, których go pozbawiono, gdyż wierzono, że okaleczone ciało, jak i duch miałyby problemy z wejściem do królestwa niebieskiego.

Tron cesarski nie był dziedziczny. Cesarz wyznaczał swego następcę spośród swoich dzieci z prawego i nieprawego łoża. Cesarze byli uosobieniem Boga na ziemi. Posiadali nieograniczoną, wręcz bosko-niebiańską władzę. Przykładem może być fakt, że kiedy jedna z żon cesarza Yongle została przyłapana na uprawianiu tzw. vegetariańskich pieszczoł z eunuchem, cesarz wszystkich 2,5 tys. eunuchów skazał na śmierć poprzez rozszarpanie. A grzesznej cesarzowej w drodze „wielkiej miłości i łaski” pozwolił powiesić się na białym, jedwabnym szalu.

Gdy cesarz przejeżdżał, ludzie zamykali okna, nie mogli wychodzić z domostw, wstrzymywano ruch na drogach, przerywano pracę. Myślę, że jeśli człowiek osiągnie, przywłaszczy lub zagarnie tak ogromną i nieograniczoną władzę i nie posiada kontroli nad sobą, dochodzi do destrukcji i degeneracji jego psychiki, nie odróżnia wartości, staje się bezwzględny, niebezpieczny i nieuleczalny – robi się z niego przysłowiowy diabeł.

Pismo chińskie to również ewenement. To najstarszy na świecie język pisany. Jego początki sięgają ok. 4,5 tys. lat. Obecnie funkcjonuje około 50 tys. znaków (obrazków), ale ich lista jest otwarta. Na przestrzeni czasu owe znaki upraszczano. Obecnie jeden znak to jedna sylaba. Ważną i znaczącą sprawą jest akcentowanie i tonacja tych sylab. Np. sylaba „ma” wypowiedziana równo w jednej tonacji znaczy „matka”, ta sama sylaba wypowiedziana wznosząco oznacza „materiał”, wypowiedziana w tonacji opadającej to oskarżenie, a w tonacji wznosząco-opadającej to „koń”. Taka forma znaczenia wyrazów czy sylab stanowi ponoć największy problem przy nauczaniu języka chińskiego dla ludzi kultury zachodniej. Zapytałem jak w takich warunkach funkcjonuje porozumiewanie się drogą elektroniczną. Otóż w 1984 r. rządowy zespół specjalistów opracował 36 znaków do kontaktów elektronicznych. Obecnie reklamy, napisy, drogowskazy i wiele innych informacji są podawane w języku chińskim i angielskim.

Zabawne dla Europejczyka jest jedzenie pałeczkami. Spółób takiego jedzenia wprowadzono ponoć świadomie, ponieważ konsumowanie takie trwa dużo dłużej niż przy pomocy łyżki i widelca. Tym samym receptory głodu po zjedzeniu niewielkiej ilości pokarmu, ale w dłuższym czasie „powiadają” mózg, że wystarczy i jesteśmy syści. Toteż nie widziałem dużych i grubych Chińczyków. Przyznaję, że postanowiłem zjeść jeden posiłek pałeczkami i udało się. Skutki uboczne to zachlapaną koszulą i spodnie (bo nogi miałem podkurczone).

Chińczycy jedzą podobno wszystko, co ma 4 nogi z wyjątkiem stołu oraz wszystko, co lata z wyjątkiem samolotu. Statystyki podają, że dziennie zjadają ok. 24 mln kurczaków. Problem wyżywienia jest tutaj aktualny i stanowi wyzwanie w skali globalnej. 10 % powierzchni Chin nadaje się pod uprawę - z tego może żywić się jedynie ok. 800 mln ludzi. I tu zaczyna się problem – myślę, że dla świata.

A propos jedzenia, to miałem interesujące zdarzenie. Wieczorem po kolacji czulem niedosyt i postanowiłem wyjść na miasto i coś dojeść. Ponieważ McDonald's wydał mi się zwyczajny, postanowiłem wstąpić do baru szybkiej obsługi. Kontakt z personelem żaden, nic po angielsku. Z 4 gatunków serwowanego mięsa wybrałem kusząco wyglądające żeberka w sosie, pokazałem na palcach 3 kawałki z ryżem, sałatą i wodą do popicia. Żeberko było nawet smaczne, ale po obraniu i zjedzeniu 1 kawałka, ku mojemu przerażeniu zauważyłem, że kość żeberowa jest okrągła jak ołówek. Szlag by to trafił – pomyślałem, zrobiło mi się mdło, co powiem żonie na przywitanie, że jadłem mięsożernego...

Jedzenie generalnie jest tanie w barach czy nawet w restauracjach, np. duża miska makaronu ryżowego w rosole z przyprawami i odrobiną jakiegoś mięsa kosztuje 3 yuany, czyli 1,5 zł. Za ten posiłek z żeberkami zapłaciłem 15 yuanów. Droga natomiast jest herbata, tak do popijania, jak i ta paczkowana. W zwiedzonym Instytucie Herbaty opowiadano nam dużo o zaletach i wartościach tego trunku, pokazywano sztukę parzenia i picia. Ponoć na świecie wypija się co sekundę 14 tys. filiżanek herbaty. Najlepsza herbata to biała lub żółta, bo z najmłodszych liści. Jeden kilogram takiego suszu kosztuje ok. 3 tys. dolarów. Dobre herbaty to zielona i ulung a barachło to herbaty w torebkach, bo ze starych, często chorych liści, może nawet z mszycami i pająkami, a do tego sztucznie barwione i nasycone zapachem.

Byłem również w Instytucie Medycyny Naturalnej. Godzinny masaż, podobnie jak i badanie wykonane przez profesora,

były super i za darmo. Badanie polegało na tym, że pan profesor przykładł 3 palce na obu rękach w okolicach stawu nadgarstkowego – trwało to ok. 5-10 sekund i stawiał diagnozę - to też za darmo, ale przepisanie recepty i leki były już odpłatne. Z tym, że po postawieniu diagnozy i wypisaniu recepty pacjent musiał się pod tym podpisać. I chwala Bogu, że siedziałem obok kolegi, nawiasem mówiąc lekarza z Bielska, do którego profesor z asystentem i tłumaczem podszedł w pierwszej kolejności. Po zbadaniu, postawieniu diagnozy i wypisaniu recepty na ich naturalne, jak bardzo podkreślali, medykamenty padła kwota 240 dolarów amerykańskich odpłatności. Nie było wyjścia. Ta recepta to był równocześnie rachunek. Ucieszyłem się, że nie pchałem się w pierwszej kolejności do badania, bo to zepsułoby mi humor na resztę dnia. Byłem jednak zdecydowany i pozwoliłem się zbadać (oczywiście za darmo), ale diagnozy, recepty i specyfików już sobie nie życzyłem. Zdziwiony moją postawą profesor spojrzął na mnie i powiedział, że młodo nie umrę. Szczerze mówiąc nie było to dla mnie zaskoczeniem, ale i tak się ucieszyłem.

Chińczycy, z tego co zauważyłem, żyją i funkcjonują dosyć różnie. Miasta kolosalne, jak Pekin, Szanghaj, Xian, Gulin, czy Hongkong są piękne, budowane z ogromnym rozmachem, niespotykanym nawet w Ameryce czy Europie. Olbrzymi ruch samochodowy, najnowsze modele różnych marek samochodów, nowoczesne drogi i autostrady. Wrażenie robią wieżowce, szczególnie w Hongkongu, który jest najgęściej zaludnionym skrawkiem świata. Może dlatego stąd wywodzą się wszelkiego rodzaju grypy ptasie, świńskie, SARS i inne. Przy wjeździe do tego dystryktu obowiązuje kontrola sanitarno-epidemiologiczna wszystkich wjeżdżających. Byłem bardzo zaskoczony, gdy na dworcu kolejowym idąc w tłumie ludzi, Chinka ubrana, na zielono, z maską na twarzy, czepkiem i w goglach wybrała akurat mnie i przystawiła mi nagle „pistolet” do czoła (paralizator, czy może coś gorszego - poraziła mnie myśl). Ale to była tylko rutynowa kontrola temperatury. Ponieważ byłem w czapce i w okularach zostałem widocznie zdiagnozowany jako podejrzany. Hongkong jest imponujący z wielu względów: jest tam niesamowicie gorąco, duszno, atakującej ilości wieżowców nie widziałem nawet na Manhattanie. Mieszczą się w nich siedziby światowych koncernów i spółek: finansowych, ropy naftowej, gazu, telefonii komórkowych, firm elektronicznych czy produkcji broni. Dość powiedzieć, że 200-metrowy apartament w Wzgórzu Wiktorii kosztuje ok. 3 mln dolarów.

Pekin (17 mln mieszkańców) - stolica imperium - zasługuje również na uwagę. Byłem bardzo pozytywnie zaskoczony. Spodziewałem się armii ludzi na rowerach - nic z tego, była armia, ale nowoczesnych samochodów. W Pekinie obecnie zarejestrowanych jest około 4,5 mln samochodów, dziennie rejestruje się ich ok. 1,5 tys. Od 1989 r. w Chinach można mieć prywatny samochód. Wspomniany Plac Tiananmen (Plac Niebiańskiego Spokoju), to ten, na którym w 1989 r. dokonano masakry nieoficjalnie 3 tys. osób. Na środku placu stoi potężne mauzoleum Mao Zetonga i 38-metrowy jego pomnik. Zdumiewająca była dla mnie ok. 1 km kolejka osób chcących pokłonić się wodzowi.

Mao w miastach jest czczony, ale nie ubóstwiany. Natomiast na prowincji, na wsi, jest traktowany jak bóstwo. Reformując kraj, po ogłoszeniu Chin państwem komunistycznym w 1947 r., dał ziemię chłopom i rolnikom w charakterze wieczystej dzierżawy. A trzeba wiedzieć, że na wsi mieszka 65% ludności tego kraju. W domach rodzin chłopskich widziałem ołtarzyki z wykazem, portretami czy zdjęciami przodków, do których domownicy się modlą. Były tam również portrety Mao.

Teren grobowców dynastii Ming (1368-1644), to obszar ok. 40 km² i z założenia coś w rodzaju Doliny Królów w Egipcie, z tym że ta nekropolia mieści się na płaskim terenie, z trzech stron otoczonym górami. Jest wiele świątyń, a groby 13 cesarzy znajdują się w komorach, przysypane warstwą ziemi w formie kopca.

Ten kompleks grobowy również wpisany jest na światową listę UNESCO, podobnie jak Mur i Zakazane Miasto. Warto wspomnieć, że ostatnim cesarzem Chin była kobieta - Cixi (podobnie jak Kleopatra w Egipcie), która sprawowała władzę przez 48 lat, tj. do upadku cesarstwa (po 4 tys. lat władzy dynastycznej). Aby tak długo okupować tron otruła najpierw męża cesarza, następnie swego syna, gdy skończył 18 lat, a bratanka uwięziła i ostatecznie też go otruła.

Obiekty olimpijskie robią spore wrażenie - znany z ostatnich igrzysk stadion, zwany „Ptasim gniazdem”, czy „Kostka” (pływalska), na której Michael Phelps ustanowił rekord wszechczasów, zdobywając 8 złotych medali i poprawił 7 rekordów świata. Od zakończenia olimpiady na tych obiektach nie odbyły się żadne zawody, ponieważ Chińczycy traktują je jak świątynie.

Zakłady produkcyjne perły czy jedwabiu to również interesujące i pouczające spotkania. Znany jest tzw. szlak jedwabny z Chin do Europy. Chińczycy przez wieki starannie strzegli tajemnicy produkcji jedwabiu, ale mnisi japońscy wykradli kokony i przewieźli je w drewnianych laskach.

Jedwab spełniał i spełnia wielorakie funkcje, np. spisywano na nim teksty, palono w kadzidłach, do dnia dzisiejszego używa się go jako nici chirurgicznych, szyje z niego spadochrony, robi naciągi tenisowe, gąsienicami jedwabnika leczono epilepsję, naciśnienie, choroby kobiece, same gąsienice stanowią również przysmak chińskiej kuchni. 2% wszystkich tkanin to jedwabie, a 60% światowej produkcji pochodzi z Chin. Chiny to również potentat w produkcji ryżu – ponoć 20% kalorii żywności pochodzi z ryżu. Popołudniowy spacer po górzystej, tarasowej plantacji ryżu był przyjemny i relaksujący. Lasy bambusowe również prezentują się okazale. Najbardziej utkwiło mi w pamięci określenie „tortury bambusowe”. Skazańców przywiązywano do ziemi na polu bambusowym, a ponieważ dobowy przyrost bambusa wynosi ok. 20-40 cm, to najwyższe po 1 - 2 dobach skazaniec był przerośnięty bambusem...

Atrakcją był także nocny spektakl na wodzie, 800 aktorów, 5 lat przygotowań, aż 110 prób. To było piękne widowisko światła, muzyki i akrobacji. Podobnie jak nocny połów ryb przez tresowane kormorany. Zauważyłem, że kormorany miały podwiązane przełyki i dlatego nie mogły połykać złowionych w świetle reflektora ryb, wypływały je i dalej „głupie” łowiły. W tym widowisku w nocy na rzece byłem w strachu. Stara, mała, zarzewiała barka, silnik pracował z przerwami, jak w młockarni, żadne BHP. Przy robieniu zdjęć łowiącym ryby kormoranom barka przechylała się na jedną stronę. Powiedziałem wtedy do kolegi: – Patrz dokładnie do którego brzegu bliżej... Ale udało się.

Chińczycy to społeczeństwo, w którym drastycznymi metodami próbuje się ograniczyć przyrost naturalny. Aborcja jest tu powszechna i legalna, szczególnie, gdy miałyby się urodzić dziewczynka. Obowiązuje zasada: jedna rodzina, jedno dziecko.

Dotyczy to aglomeracji i gęsto zaludnionej części wschodniej. Kary za posiadanie drugiego dziecka są dotkliwie. Np. grzywna w wysokości średniorocznej płacy albo nawet zwolnienie z pracy. Syn uważany jest za ważniejszego niż córka, ponieważ jest symbolem trwałości rodu. Nie ma tu spisu imion, jak w kulturze zachodu. Imiona dla dzieci wymyśla się, czasem są to śmieszne przezwiska, a to dlatego, aby Bóg śmierci nie zwrócił na nie uwagi.

W miastach obowiązuje kremacja zwłok. Na wsi Chińczyk wybiera sobie miejsce wiecznego spoczynku. Oglądałem groby na plantacjach ryżu. Bezdolnych grzebie się w nasypach kolejowych, drogowych, bądź tam, gdzie ich znalezione. W tym państwie nazwisko Li nosi 90 mln obywateli (chyba pierwsi będą czipowani).

Dla Europejczyka targi w mieście to coś specyficznego. W chińskich miastach są całe dzielnice targowe - ciasne i brudne, gdzie można kupić wszystko. Chińczycy podrabiają bezkarnie wszystko, co jest do podrobienia. Robiłem zdjęcia sprzedawanym żywym i suszonym węzom, skorpionom, mumifikowanym małpom, łapom tygrysa, czy psom, być może też do pilnowania domu. Wieczorem ulice tych miast zamieniają się w deptaki, ciasno jak na procesji.

Obowiązującą walutą jest yuan (ok. 0,5 zł) i ten dzieli się jedynie na 10 jiao, nie ma setnych części podstawowej waluty.

Średnia płaca to 1200-1500 yuanów miesięcznie. Nauczyciel otrzymuje około 2 tys. yuanów, ale oficjalnie dozwolone jest przyjmowanie prezentów od rodziców dzieci. Lekarz zarabia 5-7 tys., emeryt otrzymuje 60-70% zarobku. Obecnie wprowadza się emerytury dla rolników (200 yuanów). Zasiłek socjalny wynosi 350, a minimalna płaca to 800 yuanów. Utrzymanie mieszkania ok. 50 m² – ok. 200 yuanów. 1 m² mieszkania w Pekinie kosztuje 12 tys. yuanów. Do 1987 r. były przydziały na mieszkania, średnio 12 m² na rodzinę.

Wyobrażałem sobie Chińczyków jako małych, żółtych, skośnookich, gnuśnych, brudnych, niesympatycznych, zagubionych i zagonionych ludzi. Byłem zaskoczony. To wprawdzie niezbyt wysocy ludzie, prawie wszyscy szczupli, o twarzach trochę spłaszczonych, może bardziej „szczekających” niż mówiących, ale sympatyczni, serdeczni, komunikatywni i uprzejmi. Chociaż podobno rozboje, porywanie kobiet, gwałty i morderstwa są tam na porządku dziennym...

Należy zauważyć, że chińskie mocarstwo już zwraca uwagę całego świata. Myślę, że w niedługim czasie będą największą potęgą gospodarczą. Już Napoleon Bonaparte mówił: „Zostawmy Chiny w spokoju, niech śpią, bo kiedy się przebudzą, wstrząsną światem”. Sądzę, że to przebudzenie już nastąpiło, a przepowiednia, że żółta rasa zaleje świat wydaje się być coraz bliższa.

Daniel Wierzbinka

ŚP. DR N. WET. BOGDAN ADAM WITAŁA

26 lipca 2010 r. zmarł jeden z członków Komitetu Organizacyjnego Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, członek Rady ŚL.IL-W I i II kadencji, były członek Zespołu Redakcyjnego Biuletynu Informacyjnego ŚL.IL-W - dr Bogdan Witała.

Bogdan Adam Witała, syn Józefa, urodził się 20.12.1938 r. w Katowicach. Tu ukończył szkołę podstawową w 1952 r. i średnią w 1956 r. Studiował na Wydziale Weterynaryjnym Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu, gdzie w kwietniu 1962 r. uzyskał dyplom lekarza weterynarii. Na tej uczelni w roku 1974 przeprowadził i obronił pracę doktorską. Był też specjalistą z zakresu diagnostyki weterynaryjnej i ichtiopatologii.

Początkowo pracował jako Kierownik Ośrodka Rybackiego w Pszczynie, następnie Kierownik Pracowni Chorób Ryb Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Katowicach, a od 1975 r. do przejścia na emeryturę w 2003 r. był Kierownikiem Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Katowicach. Dr B. Witała był aktywnym działaczem społecznym na rzecz środowiska lekarzy weterynarii, będąc pięć kadencji Prezesem Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych Oddział Katowice, organizując szkolenia dla lekarzy weterynarii i konferencje naukowe. Przez dwie kadencje działał czynnie w Zrzeszeniu Lekarzy i Techników Weterynarii Oddział Katowice. Był jednym z członków Komitetu Organizacyjnego Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i jej aktywnym działaczem jako członek Rady, odpowiedzialnym za szkolenia lekarzy weterynarii naszego środowiska. Od numeru 1 do 15 Biuletynu Informacyjnego ŚL.IL-W był członkiem jego Zespołu Redakcyjnego. Za swoją pracę zawodową i społeczną otrzymał szereg medali i odznaczeń, m.in. Złoty i Brązowy Krzyż Zasługi, odznaki „Za wzorową pracę w Służbie Weterynaryjnej” i „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”, Złotą Odznakę Honorową ZLiTW oraz Odznakę Honorową „MERITUS” – Zasłużony dla Samorządu Lekarsko-Weterynaryjnego.

Dr Bogdan Witała był kochającym mężem, wzorowym tatą, wspaniałym dziadkiem, miłym sąsiadem, serdecznym kolegą i dobrym szefem, dlatego 29 lipca 2010 r. na cmentarzu w Katowicach-Janowcu żegnali Go - pogrążona w smutku Rodzina, Przyjaciele, Sąsiedzi i dobrzy Znajomi.

**Śląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna
z okazji 20-lecia istnienia samorządu zawodowego lekarzy weterynarii
zaprasza**

**członków naszej Izby do uczestnictwa w prezentacji na łamach
Biuletynu Informacyjnego ŚL.IL-W
i konkursie prac fotograficznych pod hasłem
WET-FOTO - NIE TYLKO PACJENT**

**Zdjęcia o tematyce związanej ze zwierzętami, w ilości maksymalnie do pięciu
od jednego autora prosimy nadsyłać na e-mail: biuro@izbawetkatowice.pl
lub izbawetkatowice2@op.pl do dnia 28 lutego 2011 r.**

**Zainteresowanych prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu
również na stronie www.izbawetkatowice.pl**

UWAGA NARCIARZE!

W przyszłym roku zaplanowano V Jubileuszowe Międzynarodowe Zawody Lekarzy Weterynarii w Narciarstwie Alpejskim o Puchar Euroregionu Beskidy w Dolnym Kubiniu na Słowacji na przełomie stycznia i lutego 2011 r.

Zachęcamy do przeglądania strony internetowej Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, gdzie będą się ukazywać bieżące komunikaty w powyższej sprawie.

*W imieniu organizatorów
Dr Michał Konopa*

LIKWIDACJA RACHUNKU DOCHODÓW WŁASNYCH OD 1 STYCZNIA 2011 r.

Od dnia 1 stycznia 2011 r. z powodu zmian w przepisach o finansach publicznych przestają funkcjonować w dotychczasowym kształcie rachunki dochodów własnych powiatowych inspektoratów weterynarii. W dużym skrócie - zasady pobierania opłat i wypłaty wynagrodzeń wyznaczonym lekarzom weterynarii będą wyglądały w sposób następujący:

- wszelkie środki na wynagrodzenie dla wyznaczonych lekarzy weterynarii od 1 stycznia 2011 r. powiatowy lekarz weterynarii otrzymywać będzie z budżetu państwa, więc:

- wszelkie opłaty za wykonane w roku 2010 czynności powinny być rozliczone i wypłacone do dnia 31.12.2010 r. Należności, które nie zostaną uregulowane do 31 grudnia 2010 r. i wpłyną do powiatowych inspektoratów od 1 stycznia 2011 r. automatycznie stają się dochodami budżetowymi i muszą być odprowadzone do skarbu państwa.

- pozostałe (po możliwej - fizycznej wypłacie z tego rachunku wszelkich zobowiązań) środki pieniężne zgromadzone na rachunku dochodów własnych do dnia 31.12.2010 r. muszą być przekazane na rachunek pomocniczy założony zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Z tych środków - zgromadzonych na tym rachunku powiatowy lekarz weterynarii w roku 2011 nie może regulować należności związanych ze zobowiązaniami, które zostały zaciągnięte przed 31 grudnia 2010 r. (czytaj - nie może wypłacić wynagrodzenia wyznaczonym lekarzom za czynności wykonywane w 2010 r.), albowiem wynagrodzenia te muszą już być pokrywane ze środków budżetowych otrzymywanych w ramach tzw. rezerwy celowej.

W związku z taką konstrukcją przepisów finansowych chcę przedstawić kilka rozterek przeciętnego powiatowego lekarza weterynarii:

Wystawianie rachunków i wpływ środków od nadzorowanych podmiotów na rachunki powiatowych inspektoratów weterynarii zamyka się na ogół w cyklu miesięcznym. Czynności z wyznaczenia powiatowego lekarza weterynarii są wykonywane w sposób ciągły - do dnia 31.12.2010 r., a dopiero po ich wykonaniu możliwe jest pobranie opłat za ich realizację. Zatem środki za wykonane w grudniu 2010 r. czynności na rachunek dochodów własnych powiatowych inspektoratów weterynarii powinny wpłynąć ok. 14 stycznia 2011 r.

W jaki sposób powiatowy lekarz wet. po 31.12.2010 r. ma wypłacić wynagrodzenie wyznaczonym lekarzom za czynności wykonane w 2010 r., biorąc pod uwagę, iż rachunki te mogą funkcjonować w dotychczasowym kształcie do 31.12.2010 r.? Wynagrodzenie to - jako zobowiązanie zaciągnięte przed 31.12.2010 r. powinno być pokryte ze środków budżetu państwa - w ramach tzw. rezerwy celowej - najlepiej w terminie określonym w podpisanej z powiatowym lekarzem weterynarii umowie.

Podpisywane przez powiatowego lekarza weterynarii na podst. art. 16 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej umowy z wyznaczonymi lekarzami weterynarii z mocy prawa powinny zawierać termin wypłaty wynagrodzenia - (ustawa z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych - Dz.U. 03.139.1323 - określa ten termin na 30 dni).

W związku z tym - w jaki sposób ma postępować powiatowy lekarz weterynarii, który nie wypłacił należnego wyznaczonemu lekarzowi wynagrodzenia w określonym prawem terminie z przyczyn od niego niezależnych - np. nieotrzymanie we właściwym terminie środków z budżetu państwa?

Oczywistą oczywistością jest, iż ewentualne odsetki płacone

przez powiatowych lekarzy weterynarii za nieterminową wypłatę wynagrodzeń stanowią naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Pytanie to zadałem ze zwykłej, ludzkiej - być może nieuzasadnionej - ostrożności, ponieważ w przeszłości zdarzały się przypadki niewypłacania lekarzom wynagrodzenia za sprawowany nadzór i wykonane czynności w terminie 30 dni od daty złożenia dokumentów ze względu na problemy ze „ściągnięciem” pieniędzy od nadzorowanego podmiotu.

Niekiedy sprawy niewypłacania wynagrodzenia znajdowały swój finał w sądzie - albowiem konstrukcja przepisów prawa w tej materii w zasadzie uniemożliwiała powiatowemu lekarzowi weterynarii „samodzielną” - bez wpłynięcia środków od podmiotu na rachunek dochodów własnych - wypłatę wynagrodzenia.

Co innego środki pozyskiwane z budżetu państwa. Rzecz pewna i nieuchronna, więc z tego punktu widzenia wynagradzania lekarzy środkami otrzymywanymi z budżetu jest krokiem w dobrą stronę pod warunkiem..., iż środki te w odpowiednim terminie wpłyną na rachunek powiatowego.

Bywały w tym zakresie pewne złe doświadczenia. W kraju zdarzały się - za czynności wykonywane od stycznia danego roku (np. monitoring tbc, białaczki, brucelozы) - przypadki uruchomienia środków na wynagrodzenia w...maju.

Może więc mieć miejsce sytuacja, w której wyznaczeni lekarze weterynarii przez kilka miesięcy mogą oczekiwać na wypłatę wynagrodzenia i w związku z tym ...mogą również domagać się należnych im odsetek.

A może w sprawie opłat i wynagrodzeń jestem przesadnym pesymistą? Chociaż... „zawodowo-inspekcyjnie” rzecz ujmując, pesymista - to optymista, którego los doświadczył. Np.: mamy koniec listopada, a np. ust. 3 art. 12 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. (Dz.U. 10.112.744 t.j.) zawiera zamknięty katalog czynności wykonywanych przez Inspekcję Weterynaryjną (w tym wykonywanych przez wyznaczonych lekarzy weterynarii) na pokrycie których wyodrębnią się środki w budżecie wojewodów. W katalogu tym brak czynności dot. m.in. badania zwierząt rzeźnych i mięsa, jak również czynności wykonywania nadzoru nad zakładami produkującymi środki spożywcze zwierzęcego pochodzenia.

Również w rozporządzeniu MRiRW z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie wydatków ponoszonych przez inspektoraty weterynarii (Dz.U. 04.283.2836) nie ma delegacji do ponoszenia przez powiatowych lekarzy weterynarii wydatków w tym zakresie. Wobec powyższego kolejna wątpliwość: czy wypłata ze środków budżetu państwa wynagrodzeń dla osób wyznaczonych za czynności niewymienione w art. 12 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej i w ww. rozporządzeniu nie będzie naruszeniem dyscypliny finansów publicznych?

Mam cichą nadzieję, że otrzymana przeze mnie w odpowiednim czasie rezerwa celowa będzie zawierała zapis - delegację o możliwości jej wykorzystania na wypłatę wynagrodzeń dla lekarzy wyznaczonych, jak i na pokrycie innych kosztów związanych z wykonywaniem przez nich czynności. Bo na ogół odbywa się to tak: powiatowy lekarz musi działać tu, teraz i już, a mniej więcej po roku gremium szanownych kontrolujących, mając we własnym mniemaniu sytuację jasną i klarowną, dobiera mu się do miodu.

I zgadnijcie, dlaczego jestem pesymistą...?

Osobiście polecam wykonywanie wszelkich czynności możliwych do wykonania na początku grudnia 2010 r.; codzienne

wystawianie podmiotom rachunków za wykonane czynności i... bezbłędne wypełnianie z powiatowym lekarzem weterynarii wszelkiej „rozliczeniowej” dokumentacji dot. wykonywanych czynności.

Trzeba uczynić wszystko, aby opłaty pobrać w grudniu i wypłacić wynagrodzenie w grudniu 2010. We własnym i naturalnie... ogólnym interesie.

W związku z tym, iż - jak zwykle zresztą za wszystko - wg przepisów prawa i naszych szefów - odpowiada powiatowy lekarz weterynarii - proszę szanownych czytelników o proste podpowiedzi i dobre rady. W ostateczności o dobre słowo.

*Bogusław Kubica, Przeciężny Powiatowy Lekarz Weterynarii,
Cieszyn 22.11.2010 r.*

NA OSTATNIEJ STRONIE...

I znowu kolejne Święta przed nami, gorączka zakupów, wysyłanie czym by tu zaskoczyć najbliższych pod choinką. Żeby było tak fajnie, trochę inaczej niż w poprzednich latach. Nie zapomnieć o miejscu dla niespodziewanego gościa, sianku pod obrusem, właściwej ilości potraw na wigilijnym stole itd.

Jednakże w wielu domach na wigilijnym stole musi znaleźć się król świątecznych potraw, szanowny karp. Piszę szanowny, a nie szanowany, bo z tym jest naprawdę niezbyt dobrze. Co roku ta sama kołomyja. Młodzieżowe oddziały obrońców zwierząt wyruszają na bezkrawce łowy złego traktowania karpia w sklepach wielkopowierzchniowych. Jak co roku w telewizjach będziemy oglądać amatorskie filmiki, na których w roli głównej występuje karp. Będzie karp w pianie, będzie karp w pozycji grzbietowej i na boku, będzie też karp w pozycji „mam to wszystko gdzieś i tak już nie żyję”.

Oczywiście Powiatowy przygotowuje się do odparcia ataków, że nic nie robi, aby tym zwierzątkom ulżyć w niedoli. Pisze pisma do zarządzających sklepami, przytacza im wykładnię obowiązują-

cych przepisów ujętą w pismach Głównego Lekarza Weterynarii, wysyła kontrole do supermarketów. Ale i tak zawsze czuje niedosyt, doskonale wie, że nie zrobił wszystkiego, aby zapewnić dobrostan wszystkim karpom. A jest proste rozwiązanie, każdy amator karpia na świątecznym stole bierze wędkę i idzie samodzielnie złowić sobie odpowiednią ilość tych ryb w stawie. Na miejscu czeka wykwalifikowany ubojowiec, załatwia za nas we właściwy sposób przeprowadzenie karpia ze świata żyjących do martwych i po kłopotcie.

Odpada spora ilość spraw związanych z dostarczaniem karpia na nasze stoły. Dobrostan w magazynach, dobrostan w transporcie do sklepu, dobrostan w sklepie, dobrostan w transporcie ze sklepu do domu, dobrostan w trakcie uśmiercania, zagospodarowanie odpadów.

Wszystkim życzę, aby te Święta były niepowtarzalne, najlepiej spędzone w gronie najbliższych, a w Nowym Roku dobrego zdrowia, dużo szczęścia i jak najmniej zmartwień.

Tadeusz Hapeta

ZMIANA NUMERU TELEFONU

Ponownie informujemy, że w biurze Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej zostały zmienione numery telefonów. 32 757 45 04 – to jest tylko numer faksu. Właściwe numery telefonów aktywne w godzinach pracy biura to: 32 757 45 06, 32 726 15 07.

(Redakcja)

SŁOWNIKI BIOGRAFICZNE LEKARZY WETERYNARII.

Informujemy, że w biurze Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej znajdują się jeszcze bezpłatne egzemplarze słowników biograficznych lekarzy weterynarii ze Śląska. Chętnych zapraszamy w godzinach urzędowania biura.

(red.)

HURTOWNIA LEKÓW WETERYNARYJNYCH

„SOLWET”

Hurtownia Leków Weterynaryjnych „Solwet” w Bielsku-Białej pragnie gorąco podziękować wszystkim lekarzom weterynarii - naszym partnerom za współpracę w mijającym 2010 r. Zapraszamy do nas ponownie w przyszłości mając nadzieję, że nasza coraz bardziej wzbogacona oferta spotka się z dobrym przyjęciem starych i nowych Klientów.

Jednocześnie składamy wszystkim lekarzom weterynarii i ich rodzinom oraz pozostałym czytelnikom Biuletynu najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym 2011 Roku.

Adam Solich
Małgorzata Strokowska
Grzegorz Maga

43-316 Bielsko-Biała
ul. Karpacka 76

Tel. / fax - 33 811 75 44

Tel. - 33 / 818 94 14

- 33 / 498 20 80

- 33 / 498 20 90

E-mail: biuro@solwet.eu

Tel. kom.: 608 629 870 – właściciel Adam Solich.

517 100 032 – kierownik hurtowni, lek. wet. Małgorzata Strokowska.

503 516 264 – kierownik działu handlowego Grzegorz Maga.

